SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
Nr. 42 (226) KRAKÓW-KATOWICE, 29 maja 1947 r. CENA 10 ZŁ.

TAJEMNICA 10 GOALI

Co się dzieje w Lizbonie? BUNT PIŁKARZY przeciw DYKTATOROWI

ARESZTOWANIA w XI-ce REPR. PORTUGALII

LIZBONA (obsł. wł.) Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili niedzielny mecz między reprezentacjami Portugalii i Anglii ma poważne konsekwencje polityczne.

Oto Portugalska Federacja Piłkarska po specjalnym posiedzeniu w poniedziałek zawiesiła całą jedenastkę reprezentacyjną w prawach graczy i z pomocą władz policyjnych wszczęła śledztwo w sprawie niezwykłego zachowania się piłkarzy na meczu i po meczu.

Jak się dowiadujemy dodatkowo, wiele komentarzy w Lizbonie wywołał fakt zbojkotowania przez drużynę portugalską uroczystego bankietu po spotkaniu niedzielnym. Na bankiet ten przybyło wielu dostojników portugalskich i drużyny, oraz kierownictwo brytyjskie. Natomiast gracze portugalscy oświadczyli, że do stołu nie zasiądą.

WRACAJĄC do samego meczu, to istnieją głębsze przyczyny fantastycznego wprost wyniku 10:0, niespotykanego w meczach międzynarodowych. Aczkolwiek Portugalczycy mogą grać nieco słabiej od Anglików, to jednak choćby zeszłoroczny mecz wykazał niezbicie, że różnica nie jest znowu taka wielka. — Tymczasem mecz niedzielny zdaniem naocznych świadków przypominał grę na jedną bramkę. Gracze portugalscy wyraźnie sabotowali grę i przepuszczali Anglików.

Atmosfera samego meczu była bardzo nieprzyjemna. Zwracały uwagę patrole żołnierskie, ustawione daleko poza boiskiem, jak również pokaźna ilość policji. — Jeden z dziennikarzy zainterpelował znajomego urzędnika policyjnego o powód tych nadzwyczajnych zarządzeń, na co ten odpowiedział mu, że policja otrzymała poufną wiadomość, **o spisku przeciw prezydentowi Carmonie i premierowi** Salazarowi. Zamach na obu dostojników, którzy normalnie nie ukazują się publicznie miał być wykonany właśnie na meczu.

SAMO spotkanie, a raczej jego wynik był też ogromną kompromitacją dla władz portugalskich. — Przypuszcza się, że gracze demonstrowali w ten sposób swoje niezadowolenie ze stosunków, panujących w kraju i w sporcie portugalskim który jest opanowany przez rozmaite koterie i rządzony po dyktatorsku.

Przypuszcza się również, że przebieg meczu i późniejsza demonstracja były z góry ukartowane przez opozycję portugalską, która chciała pokazać zagranicy, że proces niezadowolenia dotarł nawet do sportu.

Chodziło zwłaszcza, żeby Anglicy, którzy utrzymują bardzo dobre stosunki z półfaszystowskim reżimem Salazara przekonali się, że w Portugalii coś się psuje.

ŚLEDZTWO prowadzone jest przez tajną policję, przy czym kilku graczy portugalskich zostało aresztowanych pod zarzutem sabotażu, obrazy rządu i uprawiania antyrządowej propagandy.

Cały świat sportowy czeka z niezwykłym zainteresowaniem na dalszy rozwój wypadków w Portugalii. Należy przypomnieć że w krajach takich jak Portugalia drobnostka nawet może stać się powodem nieobliczalnych wydarzeń politycznych.

PŁYWACY KOLEI WĘGIERSKICH W BYTOMIU.

Bytom. W niedziele 1-go czerwca o godz. 11,30 na krytej pływalni w Bytomiu odbędzie się mecz pływacki **Polonia Bytom— Repr. Kolejowych Klubów Węgierskich.** W zespole węgierskim startować będzie kilku mistrzów Węgier (drużyna piłki wodnej wobec tego, że jest bezkonkurencyjną na Węgrzech uważana być może także za nieoficjalnego mistrza świata).

W ŁODZI 1:1 (0:1) UZYSKALI FRANCUZI Z WŁÓKNIARZAMI POLSKI

ŁÓDŹ. (tel.) W ub. wtorek repr. piłkarska Francuskich Związków Zawodowych rozegrała w Łodzi swój drugi mecz w Polsce. — Pierwszy jak wiadomo rozegrany w pierwszy dzień Zielonych Świąt w Warszawie z repr. Związków Zawodowych Polski zakończył się pogromem Francuzów w stosunku 8:2 (5:1).

W ŁODZI przeciwnikiem ZZ Francji była POLSKA WŁÓKIENNICZA.

Mimo szumnej reklamy („spotkanie międzypaństwowe Polska — Francja") mecz nie wywołał w Łodzi większego zainteresowania.

Ci którzy zjawili się na boisku ciekawi byli nie tyle ujrzeć piłkarzy francuskich ile ujrzeć reprezentantów Polski.

... a reprezentację tę tworzyli następujący piłkarze: Sadowski (Ognisko Łódź) Kamiński (Zjednoczenie Łódź), Gadaj (Lechia Tomaszów), Zieliński, Tomecki, Studencki (Sosnowiec), Polanek, Kołtuniak (Kamienna Góra), Białkowski, Nowak (Lechia Tomaszów) i Sikorski (Zjednoczenie Łódź).

Któż z największych znawców naszego piłkarstwa zna te nazwiska? ... — A jednak brakowało tylko aby organizatorzy imprezy ubrali naszą jedenastkę włókienniczą w białoczerwone dresy z orłem białym na piersiach gdyż pozatym wszystko było jak na meczu naprawdę międzypaństwowym (nawet hymny).

Poziom spotkania był oczywiście taki jakiego oczekiwali ci którzy nie przyszli: b-klasowy. Francuzi byli trochę lepsi od polskich włókniarzy ale ci grali bardzo ambitnie i w rezultacie mecz zakończył się wynikiem 1:1.

Sędziował p. Romanowski.

* * *

Sprowadzenie Francuzów do Polski jest jakimś nieporozumieniem. Ogólnie wiadomo że Francuzi repr. w footbalu europejskim dobrą klasę europejską.

Obserwując grę piłkarzy ZZ Francji odnosi się wrażenie że na boisku gra 11 „wycieczkowiczów", którym jako warunek zwiedzenia Polski postawiono rozegranie 4-ch meczy piłkarskich.

Nie bez słuszności mówili po meczu rozczarowani zwolennicy piłkarstwa że humorystyczne spotkanie dziennikarzy łódzkich i prasy stało na lepszym poziomie aniżeli mecz „POLSKA — FRANCJA".

WKS „LUBLINIANKA" — SKS „UNIA" 15:1.

Lublin. Rozegrany w Lublinie mecz piłkarski przyniósł zwycięstwo WKS „Lubliniance" nad Spółdzielczym KS „Unia" w stosunku 15:1.



NA ZDJĘCIU: mistrz Europy wagi średniej Escudie (Francja) i pokonany przez niego w finale Anglik Thoms (uśmiechnięty). —

W CZYJEJ KIESZENI 300 000 zł.? Skradziono cały dochód z meczu ZZ Francji — ZZ Polski

Warszawa (tel.). Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że podczas bankietu po spotkaniu Repr. ZZ Polski — Repr. ZZ Francji skarbnikowi ZRSS skradziono z teczki 300.000 zł. — tj. cały dochód z meczu niedzielnego na Stadionie WP w Warszawie.

Władze bezpieczeństwa prowadzą w sprawie kradzieży energiczne śledztwo, którego wyniki podane zostaną wkrótce do publicznej wiadomości.

Wg. krążących pogłosek w stolicy 300.000 zł powędrować miało do kieszeni jednego z piłkarzy — uczestników meczu.

Kto wygrał w konkursie bokserskim

Katowice. W ub. niedzielę — mecz bokserski MKS Gdynia — ŁKS Łódź przyniósł rozstrzygnięcie naszego konkursu **„Kto zostanie drużynowym mistrzem bokserskim Polski, na rok 1947"**.

Konkurs cieszył się jak wszystkie zresztą ogłoszone przez redakcję SPORT-u konkursy dużą popularnością i przyniósł w sumie ponad 5.000 odpowiedzi.

Ponieważ termin nadsyłania ich upłynął w okresie trwania jeszcze rozgrywek grupowych wytypowanie finalistów nie mówiąc już o wynikach końcowych nastręczało uczestnikom konkursu **dużo trudności.** Z tego też powodu zaledwie 500 czytelników typowało spotkania ŁKS — MKS. Reszta stawiała na Grochów, Wartę, Zjednoczenie jako na mistrzów grupy I-szej.

Z 500 tych którzy typowali w finale wyniki ŁKS-u i MKS-u 350 podało, że tytuł mistrza Polski zdobędzie ósemka ŁKS-u. Z tych 350-ciu tylko jeden p. **Piekarski Jan z Poznania** (ul. Kilińskiego 9 m. 23) wytypował trafnie obydwa wyniki 7:9, dla MKS-u i 11:5 dla ŁKS-u.

P. Piekarski jest więc zwycięzcą naszego 3-go w tym roku konkursu i jemu przypadnie I-sza nagroda w wysokości 2.500 zł.

Drugą nagrodę w wysokości 1.500 zł. zdobyła p. Olszewska Luiza z Warszawy (Grocholska 323 m. 10). która przewidziała wynik w Gdyni 9:7 dla MKS-u a wynik meczu łódzkiego podała 10:6 dla łodzian.

Trzecią nagrodę przyznaliśmy p. Romianiukowi z Karlina (Pomorze Zach) Koszalińska 12, I. p., który typował wynik w Gdyni 8:8 a w Łodzi 11:9 dla ŁKS-u.

5 NAGRÓD — PRENUMERAT KWARTALNYCH SPORT-u — otrzymują drogą losowania za wytypowanie jednego trafnego spotkania finałowego (podając ŁKS jako mistrza Polski):

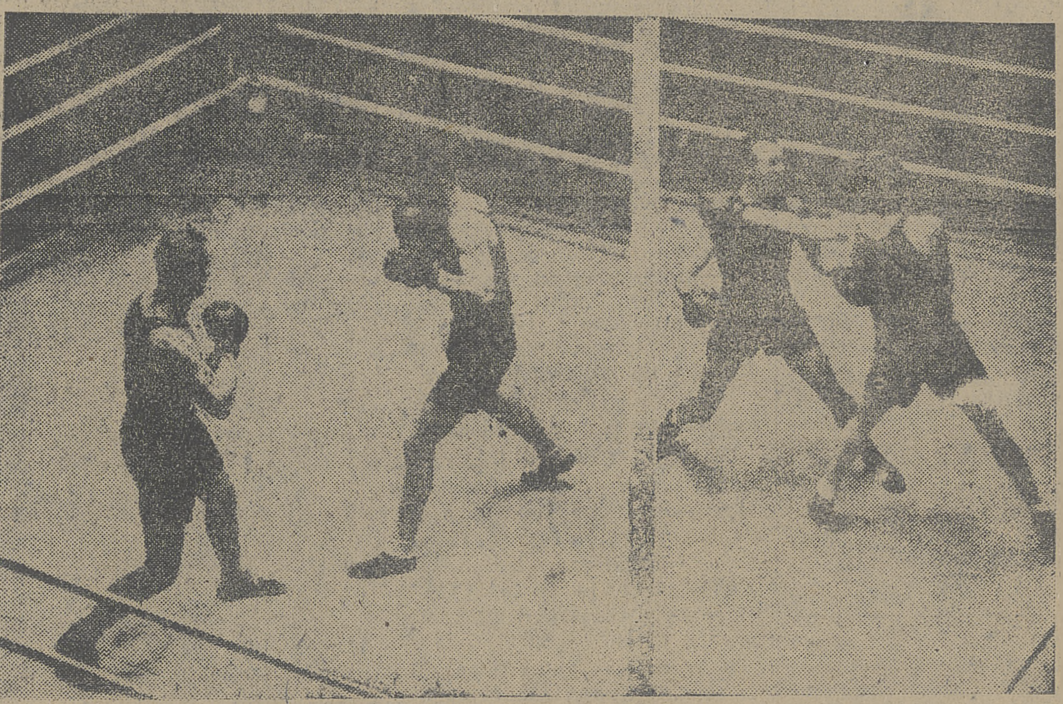
1) **Hamada Andrzej,** Gdańsk Wrzeszcz, Al. WP. 22, m. 9.
2) **Gałuszka Karol,** Bobrek kop. Stalina 76 pow. Bytom.
3) **Stieber Janina,** Świdnica, Pl. Lenina 13, m. 5.
4) **Polaszek Eugeniusz,** Kop. Silesia p. Dziedzice.
5) **Jucha Michał,** Kłodzko, Wodna 12, m. 6.

5 NAGRÓD W POSTACI PRENUMERATY MIESIĘCZNEJ SPORT-u OTRZYMUJĄ (TEŻ DROGĄ LOSOWANIA):

1) **Słodowy Czesław,** Łódź, Czerwonej Armii 94.
2) **Piegza Włodzimierz,** Ruda Śląska, Czerwonej Armii 67.
3) **Kucharski Józef,** Wrocław, Mikołaja Reja 16, m. 9.
4) **Szczakiewicz Ryszard,** Szczecin, Ujejskiego 16.
5) **Kusiński Jerzy,** Kielce, Dymińska 40.

Tak wygląda lista **„największych znawców boksu wśród czytelników SPORT-u".**

KOMITET REDAKCYJNY SPORT-u.



Fragmenty z walk Holendra Quentenmeyer i Nowiaza (Francja) w wadze półciężkiej w finale mistrzostw tej kategorii (wygrał Holender) i Humetza (Francja) z Włochem Facchi w wadze półśredniej (spotkanie finałowe — wygrał Francuz).





Nowi amatorscy mistrzowie Europy w boksie (od lewej do prawej): **Luis Martinez** (Hiszpania) — waga musza, **Blasco Bogacs** (Węgry) — waga kogucia, **Kurt Kreuger** (Szwecja) — waga piórkowa, **Jos Vissers** (Belgia) — waga lekka, **John Ryan** (Anglia) — waga półśrednia, **Aime Escudie** (Francja) — waga średnia, **Henk Quentenmeyer** (Holandia) — waga półciężka, **Peter Collmain** (Irlandia) — waga ciężka.

5 ligowców już jest?

NIEDZIELA I. VI. WYJAŚNI

sytuację w rozgrywkach jeszcze bardziej...

KATOWICE. — Minęły Zielone Święta podczas których 27 klubów walczących o awans do ekstraklasy zwolnionych było od ciężkich bojów o punkty, o miejsce w tabeli, o wielką przyszłość, ew. kiepską wegetację.

W niedzielę 1-go czerwca na nowo staje w szranki kadra wybrańców, którzy mają stworzyć w roku przyszłym naszą krajową ekstra klasę.

Będzie to już siódma z rzędu niedziela rozgrywek. Mamy już za sobą wielki szmat drogi, jeszcze dwie kolejki i będzie zakończona pierwsza runda ciężkich rozgrywek.

Czym dalej rozgrywki się posuwają tym sytuacja staje się jaśniejsza. Zaczynają się już wyraźnie zarysowywać kontury w poszczególnych grupach; faworyci coraz bardziej oddzielają się od outsiderów... tylko, że faworytów mamy jeszcze bardzo dużo, za dużo jak na 9 miejsc, które 27 drużynom dał do dyspozycji PZPN.

Najbardziej jest wyjaśniona sytuacja w grupie I-szej, gdzie Wisła i Polonia Warszawa, drużyny kroczące od początku rozgrywek bez straty punktu, nie łatwo dadzą się zepchnąć do strefy, która nie daje widoków na awans. Z całych sił o prawo wstępu do tej grupy walczą dwaj rywale **KKS Poznań i Polonia Bytom.**

Nie straciła wprawdzie jeszcze także kontaktu z czołówką drużyna górników z Szombierek, ale ogólnie mniej czy więcej słusznie uważa się, że trzecim towarzyszem Polonii warszawskiej i Wisły w lidze z grupy I-szej będzie albo **Polonia z Bytomia, albo KKS Poznań.**

I właśnie w nadchodzącą niedzielę nadarza się wspaniała okazja do skonstatowania, która z tych drużyn ma na to trzecie miejsce większe szanse. Dnia 1-go czerwca kalendarzyk rozgrywek PZPN przewiduje spotkanie Polonii i KKS-u na stadionie miejskim w Bytomiu.

Kto wygra? — Polonia czy KKS

Polonia dostała dwa razy „w skórę" podczas Zielonych Świąt od AKS Chorzów. Przegrała na własnym boisku i w Chorzowie... A przecież AKS nie jest znów taką „cudowną jedenastką". Świadczy to, że Polonia ma jednak poważne braki, braki które są hamulcem na drodze do ekstraklasy.

KKS Poznań jest bez wątpienia zespołem groźnym, ma w swych szeregach graczy, którzy przedstawiają dużą wartość, jak: Anioła, Tarka, Białas, Wojciechowski czy Gołębiowski.

Kolejarze grają może najlepiej w kraju zespołowo. Wskazywałoby to, że w Bytomiu nie będą bez szans. Ich ew. zwycięstwo przekonałoby nas, że jednak drużyna poznańska będzie trzecim murowanym pewniakiem. Zwycięstwo Polonii nie przesądza jeszcze sprawy, ale daje jej także wielkie szanse.

O bardzo wielką stawkę będzie się walczyć więc w niedzielę na stadionie bytomskim.

Dwaj wielcy faworyci **POLONIA WARSZAWA I WISŁA KRAKÓW powinni znów zdobyć po dwa punkty bez większych trudności.** Polonia Warszawa wyjeżdża do swojej, marnie się bardzo spisującej imienniczki ze Świdnicy. — Jeśli słabej Skrze częstochowskiej udało się z Dolnego Śląska wywieźć dwa punkty, to nie wierzymy w to, aby je tam zostawiła Polonia warszawska.

Wisła znów poważnie na pewno podreperuje swój dorobek bramkowy w meczu z ambitnie i ofiarnie, ale z prymitywnie grającym zespołem Ogniska Siedlce. Atak Wisły nie zna żartów, bije ile się da gdy nadarza się do tego okazja.

Daleka droga czeka **SZOMBIERKI**, które po raz pierwszy w swojej historii odwiedzą Białystok.— Po ostatnich porażkach, tym razem mistrz okręgu opolskiego jedzie po pewne dwa punkty. Motor jeszcze nadal nie potrafi być groźnym dla żadnego ze swoich ośmiu przeciwników.

Tak więc w grupie I-szej mamy jedno spotkanie, które interesować będzie na pewno całą Polskę.

W grupie II-giej sytuacja właściwie ułożyła się w ten sposób, że wszystkie niemal spotkania mają jednakową „wagę" i jednakową wartość. Wyrównana klasa i stawka powoduje, że kluby począwszy od drugiego miejsca, a skończywszy na dziewiątym wędrują stale to w górę to w dół. Tutaj stabilizacji nie ma. Nienaruszalne na swoich miejscach pozostają tylko dwie drużyny: **AKS na czele tabeli i Grochów na końcu.** Tych dwóch nie prędko da się przesiedlić na inne pozycje. Nie łatwo natomiast przewidzieć na jakiej pozycji wylądują po rozgrywkach niedzielnych pozostałe kluby od RKU począwszy, a na Orle z Gorlic skończywszy.

W tej grupie właśnie dzieją się największe cuda. Faworyci tracą w dziwny sposób pewne punkty, a outsiderzy niespodziewanymi wyskokami powodują niesamowite zamieszanie. Nie prędko zapanuje w tej grupie jakiś ład. Nie prędko też uda się wysondować, kto będzie stanowił trójkę pretendentów do ekstraklasy.

W nadchodzącą niedzielę największy ciężar gatunkowy będzie miał toruński mecz w którym KS. RKU Sosnowiec zmierzy się z POMORZANINEM. Zwycięstwo mistrza Pomorza przysunie go do czołówki, a porażka umocni drużynę sosnowiecką na drugim miejscu. Pomorzanin jest na swoim boisku bardzo groźny, ale sosnowiczanie wykazują najrówniejszą formę. Walka będzie napewno zacięta, a wynik nie wysoki.

AKS po szeregu spotkań u siebie wybiera się w niedzielę na Wybrzeże gdzie zmierzy się z Gedanią, która potrafi płatać takie figle, że na własnym boisku traci obydwa punkty z nielepszym od siebie Pomorzaninem, a wyrywa jeden punkt ze spotkania z Rymerem, który nawet Cracovii u siebie nie „przepuścił". Niewątpliwie drużyna AKS czeka ciężka przeprawa, ale i ten mecz jest do wygrania.

Nie zlęknie się na pewno obcego boiska **RADOMIAK** i wywiezie z Warszawy dwa punkty od Grochowa, który zdaje się nie prędko znajdzie przeciwnika, którego by mógł pokonać nawet u siebie.

Wycieczka **CRACOVII** do Gorlic, gdzie grać będzie z Orłem nie należy także do łatwych wakacyjnych gierek. No, ale przecież Cracovia nie może tak stale tracić punktów na lewo i prawo. Musi nareszcie zacząć wygrywać, bo inaczej krucho z ekstraklasą. Przypuszczamy, że tym razem w Gorlicach nie będzie niespodzianki.

Ciekawie zapowiada się także mecz łódzki między RYMEREM, a ZZK Łódź. Do Rymera po ostatnich psikusach straciliśmy nieco zaufania, ale także ZZK nie przekonało nas jeszcze o swojej wielkiej wartości. Wydaje się jednak, że drużyna kolejarzy powoli wraca do formy, a więc w meczu ze Ślązakami nie jest bez szans na zwycięstwo.

W grupie III ŁKS i Warta przodują przed resztą, która znajduje się bardzo, bardzo daleko za tymi dwoma drużynami i najprawdopodobniej w najbliższej przyszłości nic się nie zbliży.

Poznaniacy wobec tego, że ŁKS pauzuje mają szanse wysunąć się na pierwsze miejsce. Najbliżej „wielkiej" dwójki zdaje się być **Garbarnia Kraków**, która ma jednak groźnych rywali **w Tęczy** kieleckiej, **Lubliniance**, a nawet **WMKS-ie.**

Jeden z tych rywali może odpaść, bowiem **Garbarnia** gra u siebie z Lublinianką, którą powinna jednak pokonać.

Warta Poznań w Olsztynie na pewno zawodu nie zrobi, mimo że na obcym boisku gra nieco słabiej niż u siebie.

Sympatyczna drużyna Czuwaju może dzięki ambicji swoich graczy oraz własnemu terenowi zdobyć dalsze dwa punkty w spotkaniu z Tęczą, której wartość nie jest jeszcze w pełni skrystalizowana.

Drużyna milicjantów katowickich powinna po niedzieli poprawić swoją pozycję w tabeli. Nadarza się świetna okazja, bo trudno przecież o dogodniejszego na to przeciwnika jak PKS Szczecin.

JOT. ZET.

ZNOWU SKANDAL w ALBERT HALL

BARIERA KONTYNENTALNA NA RINGACH ANGLII

ALL PHILIPPS 7 razy na deskach ogłoszony MISTRZEM EUROPY

LONDYN. (obsł. wł.) **Albert Hall** w Londynie stał się wczoraj widownią nowego niebywałego skandalu, którego smutnym bohaterem jest ponownie **All Philipps.**

All Philipps, o którego charakterze i metodach walki wiele mówi się w kołach bokserskich kilka tygodni temu niezasłużenie został ogłoszony zwycięzcą po spotkaniu z Clif Andersonem w walce o mistrzostwo Imperium w wadze piórkowej. — Mówiono wtedy dużo o stronniczości sędziów i usiłowaniu wprowadzenia „czarnej bariery" do boksu. Obecnie okazuje się, że **Philipps, który jest bardzo słabym pięściarzem cieszy się rzeczywiście szczególnymi względami w BBBC i że bariera, która ma zapewnić mu tytuł mistrzowski została rozciągnięta również i na zawodników kontynentalnych.**

W meczu o mistrzostwo Europy Philipps spotkał się ze świetnym zawodnikiem francuskim **Ray Famechonem.** Już pierwsze rundy świadczyły o różnicy co najmniej klasy między obu bokserami. Na każdy cios Philippsa Francuz odpowiadał serią trzech uderzeń, a w czwartej Famechon przeszedł do generalnego ataku, by znokautować Philippsa. Anglik idzie też do trzech na deski i tylko z największym wysiłkiem unika knockoutu, idąc ciągle do zwarcia.

Wkrótce po tym Francuz posyła go znowu do siedmiu. Philipps krzyczy, że Famechon sfoulował go, ale sędzia, każe mu walczyć dalej. Cios Francuza był zresztą zupełnie prawidłowy.

Następne rundy przypominają masakrę. Famechon po prostu wyrzuca Philippsa poza sznury. Anglik idzie do „dziewięciu", później do ośmiu, później dwa razy do dziewięciu (!) Przez dwie rundy więcej leży na deskach niż stoi. Za każdym razem zwraca się do sędziego, o uznanie ciosów Francuza za foul.

W 8-mej rundzie Famechon pięknym uderzeniem posyła Philippsa na deski. Philipps nie może wstać. jednakże, wijąc się rzekomo z bólu na ringu żąda uznania kończącego ciosu za nieprawidłowy. Sędzia wśród piekielnego hałasu na widowni ogłasza dyskwalifikację Francuza i zwycięstwo Philippsa.

Schodzącego z ringu zawodnika francuskiego, który na próżno protestował wskazując, że cios był prawidłowy, że przed tym nie otrzymał ostrzeżenia, publiczność witała niezwykle owacyjnie.

* * *

PARYŻ. (obsł. wł.) Oczywiste pokrzywdzenie francuskiego pięściarza wywoła — zdaniem paryskich kół bokserskich — dalsze oziębienie się stosunków między federacjami bokserskimi Francji i Anglii. Już od czasu Cerdana stosunki te układały się kiepsko. Francuzi twierdzą, że Brytyjczycy stosują wyraźnie „barierę kontynentalną" w spotkaniach mistrzowskich i że należy wobec tego zastanowić się nad celowością startów bokserów francuskich na ringach angielskich. Przypuszcza się, że urzędowy zakaz startów w Anglii będzie wkrótce ogłoszony Paryżu.

PIAST NADAL PROWADZI W TABELI

Opole (W.S.) Po świątecznych meczach o mistrzostwo klasy A tabela przedstawia się następująco:

1) Piast Gliw.	15	24:6	54:16
2) Zjedn. Zab.	15	21:9	40:21
3) Pogoń Zab.	17	21:13	41:27
4) Lwow. Opole	15	17:13	30:26
5) Ludwik Mik.	16	17:15	34:27
6) Liniar. Byt.	15	16:14	35:32
7) Odra Opole	17	15:19	35:48
8: Pogoń Prud.	16	15:17	26:39
9) Kresowia Kl.	16	6:26	18:42
10) Zjedn. Prud.	16	6:26	19:53

WMKS-owi nie udała się wyprawa na Pomorze

wygrał tylko z... B kl. drużyną

Toruń. W ub. czwartek na boisku miejskim w Toruniu w obec 5 tys. widzów WMKS Katowice rozegrało towarzyskie spotkanie z miejscowym „Pomorzaninem".

Mecz niestety stał na bardzo niskim poziomie. Pomorzanin wystąpił z 5 rez. graczami a WMKS był zbyt przemęczony ostatnimi meczami na Pomorzu. Sędzia mjr Walcuch dostroił się do poziomu gry i chwilami był beznadziejny.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: WMKS Sobik, Ruda, Olsza, Kałużny, Kłos, Krauze, Placek, Wróbel, Mydłowiecki Hartwig, Biela. POMORZANIN: Milczyński, Obermüller, Zieliński Wandel, Wiśniewski, Chojnacki, Kalinowski, Rembecki, Kosobucki Kamiński, Wierzelewski.

W 7-mej minucie po błędzie obrony toruńskiej padła pierwsza bramka dla Ślązaków strzelona przez Mydłowieckiego. Do przerwy uwidoczniła się lekka przewaga gości.

Po zmianie pól już w 2-giej minucie Kosobucki uzyskuje wyrównanie z karnego. W 14-tej minucie Mydłowiecki ponownie zdobył prowadzenie dla WMKS-u ale w minutę później Kosobucki wyrównał strzelając nie do obrony.

W 32-giej minucie Wierzelewski strzelił trzecią bramkę dla Pomorzanina, w 35-tej min. Biela wyrównał, a krótko przed końcem zwycięską bramkę zdobył Wierzelewski dla Pomorzanina.

GKS — WMKS KATOWICE 3:0 (1:0).

Toruń. Była to pierwsza porażka Ślązaków na Pomorzu. Grudządzanie grali ofiarniej i mecz zasłużenie wygrali.

* * *

Wąbrzeźno. Miejscowy Zryw rozegrał towarzyskie spotkanie z WMKS-em Katowice, przegrywając nieznacznie bo tylko 3:2. Należy zaznaczyć, że Zryw jest drużyną pomorskiej B klasy.

Kurecki Witold.

GDAŃSK. Czwórmecz piłkarski rozegrany w Zielone Święta w Sopocie o puchar prezydenta miasta Sopot zakończył się zwycięstwem Gedanii przed Unią.

* **W meczu koszykówki** YMCA (Gdańsk) pokonała zespół kombinowany 60:48

* **W meczu bokserskim** SKS Czytelnik wygrał w Pelpinie z miejscowym OMTUR 10:6.

* **W Starogradzie** repr. juniorów Gdańska (komb. zespół) pokonała Starogradzki KS 10:6.

* **W mistrzostwach gdańskiej** kl. A padły następujące wyniki w ub. niedzielę i poniedziałek: MKS Gdańsk — Gryf Wejherowo 2:4 (2:3) Grom Gdynia — WKS Wybrzeże Gdańsk 4:2 (3:2).

* W turnieju tenisowym otwarcia w Sopocie wygrał Bełdowski. W spotkaniach pokazowych brała również udział Jadwiga Jędrzejowska.

To co najciekawsze z Poznania

Poznań. (tel). Kontuzja najlepszego gracza Warty Gendery w meczu z czeską drużyną Nusle okazała się groźniejsza aniżeli przypuszczano.

Po zbadaniu Gendery przez lekarza okazało się że doznał on nadłamania łękotki (w kolanie). i musi nogę nosić w gipsie.

Na skutek powyższego Gendera jest „unieszkodliwiony" i będzie musiał przez kilka tygodni leżeć w łóżku.

* **Kpt. PZB Suszczyński** zastał po swym powrocie z Dublina do Poznania swoją rodzinę powiększoną o jedną osobę..

Z powodu przyjścia na świat nowego Suszczyńskiego pozwalamy sobie na tym miejscu złożyć kpt. PZB serdeczne gratulacje.

* **Jeden z najlepszych polskich motocyklistów** Polski Mieloch zgłosił swój udział do wyścigu o **Pas Herbowy Miast Wielkopolski,** który odbędzie się dnia 1-go czerwca na torze trawistym w Ławicy organizowany przez Lechię Poznań.

Wyścig niedzielny Mieloch traktuje jako generalną próbę do VIII-go wyścigu o Złoty Kask, który zdobył on w roku ubiegłym.

* **30, 31 V. i 1. VI. sekcja tenisowa Ostrovii** organizuje w Ostrowie z polecenia Poznańskiego OZT turniej otwarcia. Do zawodów zgłosili się tenisiści HCP, Surmy, Zjednoczenia, Społem i Ostrovii.

* **Automobilklub Oddział w Poznaniu** organizuje w niedzielę 1. VI. konkurs zręczności w jeździe samochodowej, który obejmuje 10 zdań.

Admira Poznań

SPADŁA DO KL. B

HCP przegrał z Ostrowią

SYTUACJA W POZNAŃSKIEJ KLASIE A

Poznań. (tel.). W poznańskiej kl. A niespodzianką była porażka w ub. poniedziałek leadera tabeli — **HCP Poznań z Ostrovią.** HCP przegrał w Ostrowie po zażartej walce 0:1. Jedyną bramkę zdobył dla zwycięzców Młynarek.

W Poznaniu Luboński KS, który przez dłuższy czas grawitował do czołowej trójki zremisował z Sanem Poznań 1:1 (0:1).

Zjednoczeni poprawili swój dorobek punktowy o dwa punkty wygrywając z Admira 3:2.

Admira znajduje się w dalszym ciągu z 3-ma punktami na ostatnim miejscu i zapewniony ma... spadek do klasy niższej.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym Admira należała do najgroźniejszych zespołów Wielkopolski i w spotkaniu z Wartą przegrała po zażartej walce 3:6 prowadząc 3:0. Spadek formy tej drużyny wobec faktu, że w składzie tej drużyny nie zaszły większe zmiany jest naprawdę trudny do wytłumaczenia.

* * *

* **Wrocławska gazeta żydowska Nowe Życie** podaje powołując się na ZAP że do Wrocławia przyjeżdża repr. piłkarskich drużyn żydowskich w Belgii która rozegra pierwsze swoje spotkanie na terenie Polski z Gwiazdą Wrocław. W drużynie belgijskiej wystąpi kilku piłkarzy przedwojennej warszawskiej Gwiazdy i Makkabi.



Doskonały sprinter czeski David (VSB, który w zawodach Cracovia — VSB i VSB — Pogoń Katowice uzyskał w biegu na 100 m. doskonały wynik 10,7 sek. Na zdjęci widzimy Davida w rozmowie z trenerem Buchałą.



Gierutto startował w ub. niedzielę wyjątkowo w barwach Cracovii za zezwoleniem PZLA, i zdobył dla niej obok Adamczyka (Wrocław) najwięcej punktów. W rzucie kulą uzyskał on 14 mtr. 02 cm. Wynik jego poprawił w poniedziałek Praski Pogoń Katowice uzyskując w tej dyscyplinie 14,03.



Buhl (HKS Bydgoszcz) jest najbardziej obiecującym sprinterem polskim po wojnie. Na zawodach w Katowicach wygrał w pięknym stylu bieg na 400 metrów w czasie 51,9.

KALORIE i REKORDY

CZY MOŻNA Z PUSTYM ŻOŁĄDKIEM UPRAWIAĆ SPORT

SPORTOWCOM EUROPY GROZI ZAŁAMANIE FIZYCZNE

OD RED.: Problem odpowiedniego odżywiania się sportowców był zawsze zagadnieniem pierwszej wagi. — Obecnie jednak w okresie powojennych ograniczeń, wyrzeczeń i niedostatku urasta do rozmiarów prawdziwego koszmaru nad całym życiem sportowym.

Kwestia „pełnego żołądka" obchodzi niestety i sport polski. Warto więc zapoznać się z rewelacyjnymi wywodami na ten temat pióra Donalda Mac Phail, brytyjskiego reprezentanta w Davis Coupie.

STOIMY w obliczu nowych wielkich ewenementów sportowych i wyznam szczerze, że moim zdaniem zbierzemy w nich solidne baty. Jednak że wszyscy, którzy macie już teraz ochotę do krytykowania naszych sportowych gwiazd, zastanówcie się najpierw nad jednym pytaniem:

„Jaki jest związek między teraźniejszym niedostatecznym odżywianiem się naszych sportowców, a ich kondycją"?

Odpowiedź na to pytanie znajdziecie poniżej. Na razie postaram się wykazać na przykładach, że związek taki istnieje i że jest to związek wprost tragiczny.

A WIĘC PRZYKŁAD NR. 1: JA SAM.

W UBIEGŁYM sezonie zostałem wybrany do brytyjskiej drużyny daviscupowej na mecz z Francją. — Chciałbym przypomnieć, że od r. 1933 byłem mistrzem tenisowym Szkocji, a więc nie znalazłem się „fuchsem" w reprezentacji. Mam teraz 35 lat i chociaż nie uważam siebie za mistrza świata, to jednak czułem się naprawdę u szczytu mojej fizycznej kondycji. Ale mecz z Francją wykazał że Francuzi zdeklasowali nas nie tylko zręcznością i talentem ale że właśnie fizyczna kondycją naszego zespołu nie mogła się w żadnym wypadku równać z kondycją teamu Francji.

PODOBNE doświadczenie zebrałem i w Wimbledonie, gdzie uprzytomniłem sobie namacalnie, na czym owa różnica kondycyjna polega. Przytrafiła mi się wtedy ciekawa rzecz. Grałem właśnie z zawodnikiem jugosłowiańskim MITICEM. Wygrałem pierwszy set 6:2 i czułem, że jak tak dalej pójdzie, to zejdę z kortu jako zwycięzca.

Tak też zapowiadało się. W drugim secie prowadziłem już 3:1, gdy nagle uczułem, że poprostu ziemia usuwa mi się z pod stóp i przegrałem następny, krytyczny gem. Zdałem sobie zaraz sprawę, że uczucie to, to wrażenie pustki w żołądku. Zwolna ogarnęła mnie na korcie jedna myśl, która stała się obsesją: „Zakończyć jak najszybciej, by to uczucie wreszcie minęło".

Był to więc wypadek nie tylko fizycznego zmęczenia, ale specjalnej odmiany znużenia, mającej swe podłoże w nerwowym wyczerpaniu. Nic dziwnego, że przegrałem. Dziennikarze sportowi pisali o mnie, że „fatalnie załamałem się". Załamałem się moralnie i fizycznie, ponieważ brakowało mi tego, co nazywają „witamina".

NIE SĄDŹCIE, że mój wypadek jest czymś odosobionym. — Wiele razy potwierdziłem powyższe moje spostrzeżenia, zwłaszcza odnośnie kondycji fizycznej, dzięki której przegrywaliśmy. Stało się dla mnie jasnym, że sportowcy nasi nie mają owej energii rezerwowej i że ten właśnie przedłużający się niedostatek witamin zaczyna dawać się we znaki.

Ma to zresztą swe naukowe uzasadnienie i wyjaśnienie. Zmęczenie pod wpływem ruchu powstaje z powodu nagromadzenia się w organiźmie, a głównie w muskułach kwasów. W normalnych warunkach odpowiedniego odżywiania się i wypoczynku kwas zostaje usunięty z obiegu krwi. Ale obecnie w warunkach nienormalnych kwasy utrzymują się długo, wytwarza się drętwienie i sztywność muskułów, kwas gromadzi się i wywołuje ból, który może podkopać wolę zwycięstwa sportowca.

Takie są moje osobiste wnioski, wnioski człowieka, który od wielu lat regularnie trenował, i czuł się doskonale, nie wiedząc mimo intensywnych biegów co to znaczy zmęczenie.

WNIOSKI te potwierdza zresztą dr. Hugh Dempster, słynny osteopata, który zajmuje się od wielu lat badaniem gwiazd tenisowych Wimbledonu. Dr. Dempster którego nie można chyba podejrzewać, by mówił „pro domo sua" twierdzi, że w ostatnich latach spotkał się z prawdziwą epidemią zerwanych muskułów u sportowców. Prawie każdy trener dochodzi do tych samych spostrzeżeń i udziela identycznych wyjaśnień, jeżeli chodzi o zastraszający wzrost kontuzyj;

PRZYCZYNĄ JEST BRAK ŻYWNOŚCI, WPŁYWAJĄCEJ DODATNIO NA ROZWÓJ MUSKUŁÓW.

— „Poważniejsze kontuzje, mówi dr. Dempster musi się teraz leczyć o wiele dłużej, niż przed tym. Ludzie nie są tak solidnie odżywieni i rozwinięci i ryzyko kontuzji u sportowców, którzy poświęcają się sportowi w pełnym tego słowa znaczeniu rośnie."

Dr. Dempster w swych doświadczeniach doszedł już do nielada wyników. Skłania się on coraz bardziej do opinii, że skład naszej tkanki mięśniowej znacznie pogorszył się w porównaniu z okresem przedwojennym i że różnice te są szczególnie uderzające u młodych zawodników, których okres dojrzewania przypadł na lata wojenne.

TYLE jeżeli chodzi o teorię. A teraz inne przykłady.

PRZYKŁAD NR. 2.: Sydney Wooderson powiedział niedawno tak:

„Jestem all right w dwóch lub trzech ciężkich biegach, co zresztą wykazały moje niedawne osiągnięcia, ale jeżeli muszę biegać więcej i dłużej, odczuwam znużenie. Wiem doskonale, że przyczynia się do tego spadku sił brak odżywiania się dobrym mlekiem, tłuszczami i jajkami.

PRZYKŁAD NR. 3.: Freddie Mills: jego trener Ted Broadrib zdradza tajemnice ostatnich sukcesów brytyjskiego championa wagi półciężkiej:

— „Nim przystępuję do trenowania Millsa robię formalną zbiórkę wśród moich krewnych i znajomych entuzjastów boksu. Znajduje się wśród nich kupiec rybny, który dostarcza nam łososia i inne najlepsze ryby. Oto źródło, z którego Freddie otrzymuje odpowiednie kalorie. Gdyby miał polegać na racjach żywnościowych nie przetrzymałby nawet trzech rund!"

POWYŻSZE niedomagania nie są tylko „angielską chorobą" Zaczęli na nie cierpieć również i Amerykanie, gdy pobyli kilka tygodni u nas. Szczególnie dotkliwie dawało im się we znaki nasze monotonne odżywianie, gdy w Wimbledonie zużyli wiele energii w rozgrywkach. Widzieliśmy, jak tenisistki amerykańskie pochłaniały podwójne porcje na obiad i kolację.

Amerykanie wyciągneli z doświadczeń ubiegłego roku nauczkę i obecnie ich zespół golfowy Walker Cup team przywiózł ze sobą znaczne zapasy szynki i jajek, które wspaniałomyślnie dzielił z zawodnikami brytyjskimi. (Metoda żywienia się we własnym zakresie dała zresztą doskonałe wyniki i Amerykanie bez trudu zabrali trofeum golfowe Anglikom przyp. red.).

Brytyjski kapitan golfowy Henry Cotton wyjaśnił pośrednio przyczyny klęski w słowach: „Dzisiaj gracz w golfa nie otrzymuje dostatecznego pożywienia, by stworzyć sobie potrzebny zapas energii i wytrzymałości, by móc stawić czoło wysiłkowi przejścia całego toru. Męczy się umysłowo i fizycznie przed upływem dwóch rund."

Dowodem, co znaczy odpowiednie odżywienie jest dalej sukces Australijczyka von Nida, który pobił na głowę najlepszych brytyjskich zawodowców.

Cotton, wierny swej recepcie zdecydował się wyjechać do Południowej Francji i po 5-miesięcznej kuracji czuje się doskonale, grając z dużym powodzeniem.

NIE KAŻDY jednak jest tak szczęśliwy. Weźmy takiego Tony Robertsa, 16-letniego juniora tenisowego, który okazał zdolności i talent na miarę drugiego Freda Perry. — Cóż jednak kiedy „nadzieja" brytyjskiego tenisu trenuje tylko dwa razy tygodniowo.

Powód? — Ojciec Robertsa, który sam jest trenerem tenisowym zakazał swemu synowi częstszego grania, niż dwa razy na tydzień, gdyż w przeciwnym razie przy obecnym odżywianiu chłopak „wykończyłby" się fizycznie. — Gdyby Roberts był młodym Amerykaninem, trenowałby codziennie i nie troszczył by się o takie sprawy jak wyżywienie.

Na zakończenie chcę stwierdzić: nie chodzi mi o usprawiedliwienie porażek naszych sportowców. Chcę tylko przedstawić nagie fakty, w które wierzę uczciwie. Podkreślam również że sportsmen byłby chyba ostatnim, który by zwrócił się o przydział dodatkowych racyj dlatego, by mógł mieć lepsze wyniki. Nie chodzi o to. Zgadzam się, że nie wolno nam stronić od zawodów międzynarodowych, choćbyśmy mieli w nich przegrywać.

Jednakże, gdy przegramy, niech krytycy nie zwalają winy za porażkę na jednostki!



Lekkoatleci VSB na stadionie miejskim w Krakowie przed meczem z Cracovią.

8-ka Sztokholmu walczy w niedzielę z Warszawą

Warszawa (tel.) W niedzielę 1. 6. odbędzie się w Warszawie oczekiwany ze zrozumiałym zainteresowaniem mecz bokserski Warszawa — Sztokholm.

Zawody odbędą się na kortach Legii.

Skład Warszawy został już ustalony i przedstawia się w sposób następujący: od wagi muszej do ciężkiej Patora (Tyczyński) Sobkowiak (Przybytniewski) Sieradzan, Czortek (Tomczyński) Wasiak (Selma) Kolczyński (Kosowski) Archacki (Drabkowski) Kotkowski.

Skład reprezentacji Sztokholmu nie wiele prawdopodobnie będzie odbiegał od składu repr. Szwecji i szanse na ew. sukces ósemki stolicy są minimalne.

Szwedzi wysłali już telegram potwierdzający ich przybycie własnym samolotem.

W dniu 4. VI warszawska Polonia rozegra w Łodzi mecz towarzyski z ZZK Łódź. Dochód z meczu przenaczony zostanie na rzecz PCK.

DOBRE WYNIKI lekkoatletów OPOLA

Opole (WS) W dniach 25 i 26 bm. **KS ZZK Opole obchodził 2-letnią rocznicę założenia klubu.** Z tej okazji odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne, **turniej piłkarski oraz** zawody bokserskie.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

PANIE:

SKOK W DAL: 1) Heinówna (ZZK Katowice) 4,34 m. 2) Dubaj (Lwowianka Opole) 4,21 m., 3) Dobosz (Lwowianka) 4,12 m.

800 m.: 1) Ślusarczykówna (ZZK Opole) 2,41,7, 2) Wierciniok (ZZ Katowice) 2.53, 3) Kolakówna (ZZK Opole).

Rzut dyskiem: 1) Dyrdzianka (Z. Z. K. Katowice) 29,73 m., 2) Kucharska (KS Odra Opole) 24,30 m., 3) Witkowska (ZZK Opole) 22,86 m.

100 m.: 1) Gorycka (ZZK Opole) 14,5 sek., 2) Dobosz (Lwowianka) 3) Dubiej (Lwowianka) i Heinówna (ZZK Katowice).

SKOK WZWYŻ: 1) Doboszówna (Lwowianka) 1.25 m., 2) Gorycka M. (ZZK Opole) 1,20 m., 3) Gorycka J. (ZZK Opole) 1,15 m.

60 m.: 1) Heinówna (ZZK Katowice) 8,7 sek., 2) Doboszówna (Lwowianka) 8,8 sek., 3) Gorycka (ZZK Opole).

PCHNIĘCIE KULĄ: 1) Dyrdzianka (ZZK Katowice) 8,53 m., 2) Bundz (Lwowianka Opole) 7,93 m., 3) Witkowska (ZZK Opole) 7,59 m.

SZTAFETA 4x100 m.: 1) ZZK Opole I 58,4 sek., 2) Lwowianka Opole, 3) ZZK Katowice.

PANOWIE

200 m.: 1) Szymoszek (ZZK Katowice) 23,5 sek., 2) Drewniok (ZZK Katowice) 24,8 sek., 3) Szkodny (ZZK Opole).

SKOK WZWYŻ: 1) Szymoszek (ZZK Katowice) 1,55 m., 2) Ratajczyk (KS Odra Opole) 1,51 m., 3) Malicki (ZZK Katowice) 1,46 m.

1500 m.: 1) Zaprzał Piotr (KS Odra Opole) 4:18,3 min., 2) Durlik (KS Odra Opole) 4:31,9 min., 3) Świerc (ZZK Katowice) 4:44 min.

100 m.: 1) Szymoszek (ZZK Katowice) 11,1 sek., 2) Barecki (KS Odra Opole) 11,6 sek., 3) Ratajczyk (KS Odra Opole) 11,8 sek.

RZUT MŁOTEM: 1) Kocot (ZZK Katowice) 46,99 m., 2) Deja (ZZK Opole) 41,74 m.

SKOK WDAL: 1) Szymoszek (ZZK Katowice) 6,15 m., 2) Barecki (KS Odra Opole) 5,99 m.

RZUT OSZCZEPEM: 1) Kocot (ZZK Katowice) 43,75 m., 2) Szymoszek (ZZK Katowice) 42,81 m.

PCHNIĘCIE KULĄ: 1) Kocot (ZZK Katowice) 12,84 m., 2) Drożdżyński (KS Odra Opole) 12,32 m.

RZUT DYSKIEM: 1) Kocot (ZZK Katowice) 33,58 m., 2) Deja (ZZK Opole) 28,90 m.

4x100 m.: 1) KS Odra Opole 46,9 sek., 2) ZZK Katowice o 70 m. w tyle.

WOZPN ratuje SYRENĘ przed spadkiem z kl A „KOZŁEM OFIARNYM" RKS Marymont

Warszawa (tel) W W OZPN-nie dziwne dzieją się rzeczy. Ostatnio jesteśmy znów świadkami dziwnej co najmniej historii.

Znajdującej się prawie na końcu tabeli mistrzostw klasy A **Syrenie** grozi spadek do kl. B. Jeden z członków tego klubu który jest zarazem członkiem WOZPN postanowił klub swój ratować od relegacji za wszelką cenę.

Za kozła ofiarnego wybrał on sobie RKS Marymont.

Jak zresztą wygląda cała ta sprawa zapoznają nas następujące fakty:

W spotkaniu o mistrzostwo warszawskiej A klasy pomiędzy SKS-em i Marymontem **w dniu 15.V.** najlepszy gracz Marymontu **Olszewski** wdał się w dyskusję z sędzią zawodów w której miał podobno obrazić arbitra. Postępek zasługiwał na udzielenie Olszewskiemu surowej nagany... a tymczasem.

W niedzielę 18. V. Syrena grać miała z Marymontem. W piątek 16. V. odbyło się zebranie zarządu WOZPN, na którym ten wkraczając w kompetencje WG i D zawiesił piłkarza Marymontu na 2 tygodnie.

W sobotę 17. V. zawiadomiono o tym Marymont i Olszewski w meczu z Syreną już nie grał. Syrena mecz wygrała 2:1.

Na tym jednak nie koniec. WG i D. uważał za swój obowiązek sprawę Olszewskiego rozpatrywać jako instancja do tego powołana i podług zasad i przepisów udzielił Olszewskiemu jedynie surowej nagany. **Zarząd WOZPN nie przyjął decyzji WG i D do wiadomości uważając, że tylko jego orzeczenie jest miarodajne.** — W związku z powyższym warszawski Wydział Gier i Dyscypliny z przewodniczącym p. Niewiadomskim na czele podał się do dymisji.

Mamy jednak nadzieję że członkowie Zarządu WOZPN poddadzą swoje stanowisko jeszcze rewizji i swą pierwszą uchwałę uchylą a tym samym zatarg zostanie zlikwidowany.

KIM SA NOWI MISTRZOWIE EUROPY W BOKSIE AMATORSKIM?

Mistrz wagi muszej **Luis Martinez** (Hiszpania) lat 21 — mechanik. Ur. w Sabadeli (przedmieście Barcelony). Wychowanek słynnego boksera zawodowego Sanchili. Martinez jest mistrzem Hiszpanii od 5-ciu lat (od dwu lat walczy przeważnie w wadze koguciej).

Mistrz wagi koguciej **Bogasc Blasco** (Węgry lat 26 — ur. w Budapeszcie, żonaty od 3 lat boksuje od 12 lat. Jest mistrzem Węgier od 4 lat pracuje w fabryce samochodów.

Kurt Kreuger (Szwecja) 33 lat mechanik. Boksuje od 17-go roku życia. Mistrzostwo Szwecji w swej kategorii zdobył już sześciokrotnie. Jest żonaty i posiada dwoje dzieci.

Mistrz wagi lekkiej Jos Vissers (Belgia) 18 lat: z zawodu robotnik huty urodzony w Liege. W miesiącu czerwcu zostanie zmobilizowany.

John Ryan — mistrz wagi półśredniej 29 lat — starszy sierżant armii brytyjskiej, w której pracuje jako instruktor wychowania fizycznego.

Urodził się w Cardiffie (ojciec Irlandczyk — matka Francuzka) Oświadczył, że ma zamiar zostać mistrzem olimpijskim.

Mistrz wagi średniej **Aime Escudie** (Francja) lat19 ur. w Beziers. Praktykuje w fabryce AS Bitterroise. Nie jest mistrzem Francji ale repr. barwy Francji w meczu z Irlandją.

Mistrz wagi półciężkiej **Henk Quentenmeyer** (Holandia) — inżynier-technik. Boksuje od 13 lat. Podczas wojny służył w armii brytyjskiej w randze porucznika.

Peter Collmain — mistrz wagi ciężkiej (Irlandczyk) 23 lat ur. w Dublinie był dwukrotnie mistrzem Irlandii w wadze ciężkiej i dwa lata w wadze półciężkiej. W swej karierze bokserskiej został tylko raz pokonany

Wszystkie zdjęcia i dane wg. Miroir de Sports Paryż).

ZIMOWY SEZON PŁYWACKI 1946-47 PRZYNIÓSŁ

WIĘCEJ ZAWODÓW LEPSZE WYNIKI aniżeli w 1945-46

KATOWICE. Nieporównanie bogaty był miniony sezon zimowy pływaków w porównaniu z zeszłorocznym.

Zapoczatkowali go zawodami pływacy Łodzi, którzy zasadniczo nigdy nie robią przerwy jesiennej. Z miejsca też zawodnicy Łodzi zaczęli figurować na liście 10 najlepszych, która stale, przez cały sezon ukazywała się na łamach naszego pisma. Do pierwszych startów łodzian przyłączyli się wnet warszawianie, a za nimi pływacy Poznania.

Pływacy **Śląska i Krakowa** stosunkowo późno uczestniczyli w tym wyścigu — ci pierwsi jednak wnet zadokumentowali swoją supremację w tej gałęzi spórtu w Polsce.

Od listopada do połowy kwietnia nie było niedzieli, aby w Polsce nie odbyły się na którymkolwiek basenie zawody pływackie. — Czasem nawet odbywało się w różnych miejscach kilka poważnych imprez pływackich naraz.

Kolejność i wyniki imprez międzymiastowych i międzyokręgowych, w minionym sezonie zimowym przedstawiały się następująco:

Pierwszy mecz międzyokręgowy Warszawa z Łodzią na basenie łódzkim, po czym nastąpił rewanż w Warszawie. Obydwa mecze wygrali warszawianie, walka jednak pomiędzy tymi reprezentacjami była raczej równorzędna. W piłce wodnej górowali wyraźnie waterpoliści stolicy.

Następnie reprezentacja okręgu łódzkiego zmierzyła się z reprezentacją miasta Katowic, której również uległa tak w pływaniu jak i w piłce wodnej.

Mistrzostwa akademickie Polski, które odbyły się we Wrocławiu, przyniosły pełny sukces zawodnikom **Łodzi i Krakowa** — wyniki uzyskane uważać należy za bardzo dobre, Zarówno **Chojnacki, Kowalski jak i Manowski** wykazali świetną formę i solidne przygotowanie do zawodów.

Po Nowym Roku ruszyli większą parą zawodnicy **Śląska**. Pierwsze i ostatnie zawody reprezentacja Śląska rozegrała z reprezentacją najsilniejszego po nim okręgu, z reprezentacją Poznania, wygrywając wysoko w punktacji ogólnej i w piłce wodnej. Projektowane później spotkania międzyokręgowe Śląska z Warszawą i Krakowem nie doszły do skutku.

Mistrzostwa zimowe Polski, które odbyły się z początkiem marca jeszcze raz potwierdziły przewagę jaką posiadają pływacy Śląska nad pływakami innych okręgów. Drużynowe mistrzostwo Polski mężczyzn i kobiet w punktacji ogólnej zdobyła katowicka Pogoń, w punktacji męskiej drugie miejsce zajęła Polonia Bytom, w punktacji żeńskiej Piast Gliwice (wszystko kluby Okręgu Śląskiego).

Bardzo słabo reprezentowane były na mistrzostwach w Bytomiu okręgi: łódzki, krakowski i poznański. POZNANIACY są usprawiedliwieni — hala kryta w Poznaniu była przez trzy tygodnie przed mistrzostwami zamknięta, trudno więc było od pływaków poznańskich wymagać dobrych wyników. Z PŁYWAKÓW KRAKOWSKICH wielu starych asów wycofało się z życia czynnego, ostatnio np. doskonały grzbietowiec Aleksander Kowalski, a narybek jeszcze jest za słaby, aby mógł wypełnić powstałe luki. **Usprawiedliwiona jest także absencja zawodników Pomorza**, którzy nie posiadają warunków treningowych w zimie. Jedyna pływalnia kryta znajduje się w Gdyni, co jest także przyczyną, że wyłącznie ten klub Pomorza brał udział w życiu pływackim Polski.

Po mistrzostwach w Bytomiu reprezentacja Katowic wyjechała na spotkanie rewanżowe z **reprezentacją okręgu łódzkiego do Łodzi.** — Ślązacy wypadli lepiej niż za pierwszym razem, wygrywając wszystkie konkurencje z wyjątkiem sztafety 5 x 50 metr., w której oba zespoły przybyły razem do mety.

Zawody międzymiastowe **Bytom — Wrocław**, tak samo jak Bielsko — Kraków trzeba właściwie traktować jako zawody międzyklubowe w pierwszym wypadku Polonia Bytom — AZS Wrocław. W drugim team krakowski — BBTS Bielsko.

Spośród planowanych przez P. Z. P. kursów, do skutku doszedł jedynie kurs unifikacyjny dla instruktorów przedwojennych w Zabrzu. Koszta organizacji tego kursu poniósł Zarząd Miejski w Zabrzu, który należy do tych nielicznych Zarządów Miejskich pracujących intensywnie dla dobra sportu polskiego. Niemało przyczynił się do zorganizowania tego kursu znany działacz sportowy na Śląsku kpt. **Wołowski.** Obóz kondycyjny-wiosenny dla najlepszych pływaków Polski rozbił się o trudności finansowe.

Państwowy Urząd WF i PW zorganizował szereg sześciotygodniowych kursów dla przodowników pływania z których część została na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego pomyślnie ukończona. Zaznaczyć tu należy, że kursy dla przodowniczek, za wyjątkiem odbytego w Zabrzu, zakończyły się fiaskiem.

Najlepszy wynik tego sezonu zimowego uzyskał grzbietowiec Wąs na 100 metrów stylem na wznak.

Po nim następują wyniki Ramoli na wszystkich dystansach crawlowych, czas Marchlewskiego na 100 metrów, Zemyra na 100 m na wznak, a po nich rezultat klasyka Krauzego na dystansie 200 metrów.

Z młodych zawodników najwięk sze postępy poczynili: crawlista Pogoni Kałuża, który uzyskał świetne wyniki na 200 i 400 metrów, Wszechstronny Gadzikiewicz z Polonii Bytom oraz żabkaże Pogoni: Szczok, Kiecka i Szołtysek.

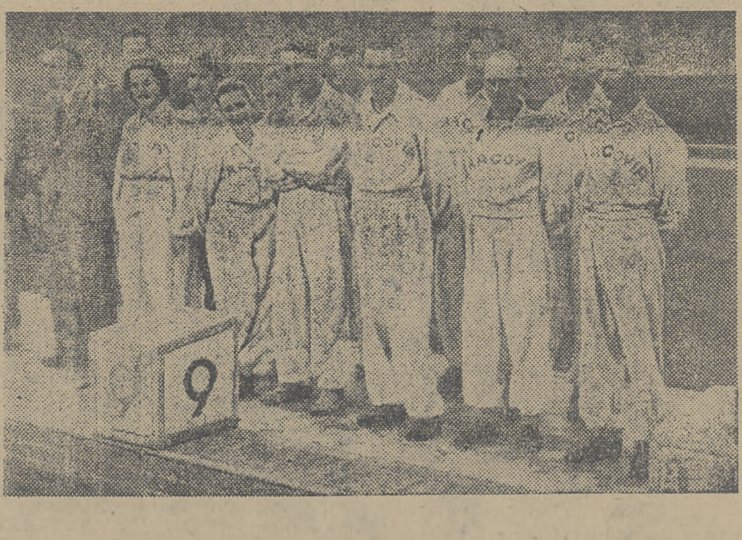
Panie nasze także znacznie się poprawiły i zbliżyły do poziomu przedwojennego.

Szczególnie poprawiły się crawlistki. Najlepsze wyniki Madejówny, Liszkówny, Niedzielówny, Szmytówny, Pawlikówny i Florczykówny — zbliżyły je do wyników Dawidowiczówny i Kratochwilówny.

Z narybku pierwszorzędne postępy poczyniły pływaczki Poznania: Miklasówna, Malicka i Szulcówna — pływające stylem klasycznym, oraz zawodniczka Śląska pływająca stylem na wznak Szymikówna.

Zresztą najlepiej zilustruje wyniki naszych pływaków tabela 10 najlepszych, podana poniżej — ostatnia za sezon zimowy 1947 r.

JAN NOGAJ



Sekcją pływacka Cracovii: od lewej Dawidowiczówna, Boberowa, Gaszyńska, Kowalski Aleksander, Choma, Bałuciński, Zguda, Grubental, Pietruczak, Woźniak



Sp. Kumant, Zemyr, Kowalski Aleksander — doskonała trójka która przed wojną stanowiła największą nadzieję pływactwa polskiego. Z trójki tej pływa obecnie już tylko Zemyr. Kumant zginął w okresie okupacji w tragicznym wypadku tramwajowym podczas łapanki Gestapo w Warszwie: Kowalski zapowiedział, że startował będzie już tylko jako waterpolista

TRÓJMECZ MOTOCYKLOWY

Anglia - Czechy - Austria w Pradze

WYGRALI ANGLICY

PRAGA. Na wielkim stadionie **im. Masaryka** w Pradze odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe na żużlu. W ramach tych zawodów odbyło się spotkanie **Anglia — Czechosłowacja**, oraz trójmecz **Anglia — Czechosłowacja — Austria**. Z górą **100.000** widzów podziwiało walkę doskonałych żużlowców angielskich, z których bezkonkurencyjnymi byli: **B. Kitchen i R. Johnson**, z najlepszymi kierowcami czeskimi, jak znany w Polsce **Stanisłav**, oraz austriackimi z **Kilmeyerem** na czele.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Klasa do 250 ccm. 1. Stanisłav (Czechosłowacja) na „Jawie', — 5.45,1 min. **2. Kadlec** (Czechosłowacja) na „Walterze", 3. **Rott** (Austria na „Jap".

Klasa do 350 ccm.: 1. Rosak (Czechosłowacja) na „Jawie", **2. Lucak** (Czechosłowacja) na „Walterze", **3. Karmer** (Austria) na „Jap".

Klasa do 500 ccm. Grupa A: 1. B. Kitchen (Anglia) na „Jap" — 5.33.9, 2. **Kilmeyer** (Austria) na „Jap", 3. **Lucak** (Czechosłowacja). Grupa B: **1. Johnson** (Anglia) **2. Rosak** (Czechosłowacja).

W ogólnej punktacji trójmecz zakończył się zwycięstwem **drużyny angielskiej**, która zdobyła 11 pkt. przed **Czechosłowacją** — 4 pkt. i **Austrią** — 3 pkt. (wit.)

Zdenerwował się na meczu i... umarł

Tragiczny wypadek w Łodzi

Łódź. (tel.). W czasie spotkania finałowego o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy ŁKS-em a MKS-em z Gdyni zmarł na udar serca jeden z kibiców mistrza Łodzi śp. Bolesław Majt.

Udar nastąpił po walce Żylisa z Raczką w wadze półciężkiej gdy wynik spotkania przesądzony był już na korzyść łodzianina i publiczność zaczęła na widowni „gorąco" entuzjazmować się z powodu sukcesu ŁKS-u.

Śp. Bolesław Majt, który zajmował miejsca stojące razem z żoną i dziećmi, poczuł sie nagle niedobrze i zemdlał. Wezwano natychmiast lekarza dyżurnego na meczu, który stwierdził anewryzm serca i śmierć na skutek zbytniej radości i przejęcia się wynikiem.

Jest to pierwszy wypadek zgonu kibica na boisku sportowym w Polsce wśród rozentuzjazmowanej publiczności.

Tragiczny wypadek na meczu jest żywo komentowany w Łodzi

KS GROM WYJAŚNIA

KATOWICE. W związku z ukazaniem się w nr. 36 (220) „Sportu' z dnia 8 maja 1947 r. sprawozdania z meczu pływackiego Wrocław — Wybrzeże, w dniu 4 maja br. kolejowy KS Grom Gdynia komunikuje nam, że **mecz rozegrany został pomiędzy reprezentacjami wyższych uczelni (AZS) Wrocławia i Wybrzeża, a nie był to mecz międzyokręgowy jak mylnie zostało podane.**

Niedzielne imprezy w wojew. Śląsko-Dąbrowskim

Katowice. W śląskiej klasie A odbędą się w nadchodzącą niedzielę następujące mecze:

w grupie I-szej: gospodarze na pierwszym miejscu — Kleofas — Concordia, Walcownia Dziedzice— Wawel Nowa Wieś, Naprzód Lipiny — Naprzód Janów, Pogoń Katowice — Kresy Chorzów.

W grupie II-giej: Zabłocie Żywiec — Łagiewniki. Błyskawica Radlin — Kop. Katowice, Śląsk Świętochłowice — Siemianowiczanka, Zgoda Bielszowice — Polonia Piekary, Ruch Wielkie Hajduki — Baildon Katowice.

W grupie III-ciej: Slavia Ruda — ZZK Katowice, Czarni Chropaczów — Naprzód Rydułtowy.

Początek wszystkich spotkań o godz. 18-tej.

Będzin. Terminarzyk rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej kl. A przewiduje na niedzielę 1-go czerwca następujące spotkania:

w CZELADZI: Płomień Milowice — CKS Czeladź.

w SOSNOWCU: Czarni Sosnowiec — RKS Bedzin.

w ROGOŹNIKU: Cyklon Rogoźnik — Zagłębie Dąbrowa.

w GRODŹCU: AKS Niwka — Grodziec.

Sytuacja w zagłębiowskiej klasie A jest jeszcze ciągle niewyjaśniona i mimo, że największe szanse na zdobycie tytułu posiada będzińska Sarmacja (w niedzielę pauzuje) to jednak teoretycznie nawet znajdujący sie na 6-tym miejscu w tabeli Płomień z Milowic, może zdobyć przy szczęśliwym dla niego zbiegu okoliczności mistrzostwo w ekstra klasie zagłębiowskiej. — Niedzielne spotkania powinny w dużej mierze przyczynić się wyjaśnienia zagmatwanej sytuacji.

IKS WROCŁAW — ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Świętochłowice. W sobotę 31 maja odbędzie się w Świętochłowicach ciekawy mecz bokserski pomiędzy mistrzem Dolnego Śląska IKS Wrocław i wicemistrzem Górnego Śląska — Zrywem Świętochłowice.

W ramach tego meczu dojdzie do szeregu ciekawych pojedynków z których spotkania Waluga — Rademacher w wadze lekkiej, Miszczuk — Krawczyk w piórkowej i Ciećwierz — Tyka w półciężkiej oczekiwane są ze zrozumiałym zainteresowaniem nie tylko na obydwu Śląskach.

Mecz odbędzie sie w sali ob. Rola. Pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane we Wrocławiu przyniosło wynik 10:6 dla IKS-u.

SYTUACJA W DOLNOŚLĄSKIEJ KL. A

WROCŁAW. (tel.) Wrocławski Pafawag i Victoria z Wałbrzycha zdobyły już mistrzostwo grupowe w dolnośląskiej kl. A, mimo że rozgrywki nie zostały jeszcze ukończone.

W GRUPIE I-SZEJ pozostały jeszcze do rozegrania 2 mecze Pafawag — WMKS (Wrocław). Odbędą się one w czwartek 29. V i w niedzielę 1-go czerwca.

W GRUPIE II-GIEJ do rozegrania pozostały jeszcze 3 mecze.

Do kl. B. zostają z kl. A relegowane następujące drużyny: z grupy I-szej Burza co stanowi największą sensację rozgrywek ze względu na fakt że drużyna ta była mistrzem Wrocławia w r. ub. oraz TUR Lubin — z grupy II-giej (wałbrzyskiej) Górnik Wałbrzych i Ruch Jelenia Góra.

Tabele mistrzostw w obydwu grupach przedstawiają się następująco:

GRUPA I-SZA

1) Pafawag	16	27	58:19
2) IKS	18	27	67:28
3) Promień Żary	18	24	38:28
4) Gaz	18	21	40:32
5) Odra	18	17	34:42
6) Barycz	18	15	23:48
7) WMKS	16	14	28:28
8) TUR Strzelin	18	13	29:45
9) Burza	18	11	28:50
10) TUR Lubin	18	7	30:56

GRUPA II-GA

1) Victoria Wałbrzych	18	26	49:20
2) TUR Kamienna Góra	17	21	42:38
3) TUR Jelenia Góra	18	21	45:35
4) Bielawianka	16	16	37:33
5) Lustrzanka	15	15	30:27
6) Len Wałbrzych	15	14	47:36
7) TUR Wałbrzych	16	14	32:56
8) Ruch Jelenia Góra	16	11	26:56
9) Górnik Wałbrzych	18	10	39:46

I-sze spotkanie finałowe mistrzów grup Pafawag i Victorii odbędzie się 8-go czerwca w Wałbrzychu.

100 METRÓW W STYLU DOWOLNYM	
Ramola Śl.	1,05,1
Marchlewski (Pom)	1.05,7
Fudała Śl.	1.06,9
Cieślak (Ł)	1.07,5
Zguda (Warsz)	1.08.2
Nogaj (Śl)	1.08,6
Manowski (Ł)	1.09,0
Dzień (Śl)	1.09,4
Kałuża (Śl)	1.10.0
Kękus (Krak)	1.10,2

200 METRÓW W STYLU DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	2.29,0
Dzień (Śl)	2.35,0
Marchlewski (Pom)	2.36,1
Kałuża (Śl)	2.36.2
Manowski (Ł)	2.36,6
Czuperski (Warsz)	2.37,6
Taedling (Pozn)	2.37,9
Kękuś (Kr)	2.39.4
Strzyzik (Śl)	2.40,1
Ratajczak H. (Poz)	2.41,9

400 METRÓW STYLEM DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	5.27,0
Taedling (Pozn)	5.49,5
Czuperski (Warsz)	5.52,3
Strzyzik (Śl)	5.57,5
Kałuża (Śl)	5.57.6
Kornacki (Kr)	6.03.2
Choma (Krak)	6.08,5
Dzień (Śl)	6.10.2
Manowski (Łódź)	6.10.5
Chojnacki (Łódź)	6.14,7

100 METRÓW STYLEM NA WZNAK	
Was (Śl)	1.17,9
Zemyr (Śl)	1.18,0
Langer (Śl)	1.19,5
Owczarczak (Pozn)	1.20,4
Kowalski (Krak)	1.21,2
Ratajczak (Warsz)	1.22,0
Jabłoński (Warsz)	1.22,2
Sybilski (Warsz)	1.22,8
Choma (Kr)	1.23,0
Kita (Kr)	1.23,0

100 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM	
Krause (Śl)	1.21,6
Brzozowski (Warsz)	1.22,5
Szołtysek (Śl)	1.22,6
Jarecki (Pozn)	1.23.2
Kiecka (Śl)	1.23.8
Zmidziński (Pozn)	1.24,4
Szczypko (Warsz)	1.25,2
Cichoński (Pozn)	1.25,3
Langer (Śl)	1.25,4
Kowalski (Kr)	1.25,5

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM	
Krause (Śl)	2.59,5
Jarecki (Pozn)	3.06,0
Kowalski (Kr)	3.07,6
Szczok (Śl)	3.09,0
Szołtysek (Śl)	3.09,0
Iwanowski (Wroc)	3.10,0
Szczypko (Warsz)	3.10,4
Kwiatek (Warsz)	3.10,4
Kiecka (Śl)	3.11,2
Cichoński (Pozn)	3.13,3

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Liszkówna (Śl)	1.24,2
Madejówna (Śl)	1.24,5
Szmidtówna (Śl)	1.25,3
Pawlik Śl	1.28,7
Niedziela (Śl)	1.28,8
Florczyk (Krak)	1.29,5
Janasik (Pozn)	1.31,8
Boberowa (Warsz)	1.33,6
Garzyńska (Kr)	1.34,0
Achtelik (Śl)	1.35,2

100 METRÓW STYLEM NA WZNAK PAŃ	
Niedzielówna (Śl)	1.38,7
Szelągiewicz (Pozn)	1.39,0
Kokotówna (Śl)	1.40,2
Liszkówna (Śl)	1.40,6
Neblówna (Śl)	1.40,8
Szymikówna (Śl)	1.42.8
Malicka (Poz.)	1.44.8
Szulcówna (Pozn)	1.48,7
Niestrój Śl.	1.49,5
Sawicka (Łódź)	1.52,0

400 METRÓW STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Madejówna (Śl)	7.02,7
Liszkówna (Śl)	7.04,6
Pawlik (Śl)	7.10,0
Miklasówna (Pozn)	7.37,5
Neblówna (Śl)	7.39,3
Janasik (Pozn)	7.45,9
Florczyk (Kr)	7.46,6
Niedziela (Śl)	7.48,3
Achtelik (Śl)	8.05.0

100 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM PAŃ	
Hulokówna (Śl)	1.38,5
Niestrojówna (Śl)	1.39.1
Wójcicka (Śl)	1.39,8
Miklasówna (Pozn)	1.39,9
Szulcówna (Pozn)	1.41.5
Dawidowicz T. (Ł)	1.42,5
Godlewska (Warsz)	1.42.8
Seidlówna Śl.	1.43,2
Budzisz (Pom)	1.41.9
Pielechata (Śl)	1.45.6

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM PAŃ	
Hulokówna (Śl)	3.28,6
Wójcicka (Śl)	3.33,9
Miklasówna (Pozn)	3.39,2
Niestrój (Śl)	3.39,8
Seidlówna (Śl)	3.43,0
Szulcówna (Pozn)	3.46,3
Budzisz (Pom)	3.43,1
Kolarówna (Śl)	3.43.5
Madejówna (Śl)	3.51,2
Szczepanik (Łódź)	3.57.6

SZTAFETA 5 x 50 M. STYLEM DOWOLNYM	
Elektryczność (W)	2.34,4
Polonia (Bytom)	2.37,7
Filmowiec (Łódź)	2.39,0
Grom (Gdynia)	2.40,0
Pogoń (Katow)	2.40,5
San (Pozn)	2.40,5
Cracovia (Kr)	2.42,4
Warta (Pozn)	2.43.1
Piast (Gliwice)	2.48.6
HCP (Poz)	2.49,1

SZTAFETA 4 x 200 M. STYLEM DOWOLNYM	
Polonia (Bytom)	**10.32,5**
Pogoń (Kat)	10.37,0
TP (Giszowiec)	**11.26,6**
Elektryczność (W)	**11.29,0**
Cracovia (Kr)	11.30,6
Warta (Pozn)	11.49,0
AZS (Kr)	11.56,7
AZS (Łódź)	12.10,9
Wisła (Krak)	12.50,0

SZTAFETA 3 x 100 M. STYLEM ZMIENNYM	
Pogoń (Katowice)	3.52,0
Polonia (Bytom)	3.53,0
Elektryczność (W)	3.56,6
Piast Gliwice	3.57,3
Warta (Poznań)	3.58,4
Cracovia (Kr)	3.59.0
Filmowiec (Łódź)	4.03,5
AZS (Kr)	4.08,2
Grom (Gdynia)	4.08,4
AZS (Łódź)	4.15,5

SZTAFETA 3 x 100 M. STYL. ZMIENNYM PAŃ	
Piast (Gliwice)	4.44,3
Pogoń (Kat)	4.54,0
BBTS (Bielsko)	5.05,0
San (Poznań)	5.06,0
Warta (Pozn)	5.33,1
Grom (Gdynia)	5.46,1

SZTAFETA 4 x 100 M. STYL. DOW. PAŃ	
Piast (Gliwice)	6.16,9
Pogoń (Katowice)	6.33,0
Polonia (Bytom)	6.39,1
San (Pozn)	7.05,1
Cracovia (Kr)	7.11,0
Warta (Pozn)	7.13,2
Wisła (Kr)	7.16,5

ZZK OPOLE WYGRYWA TURNIEJ PIŁKARSKI

Opole (WS) W turnieju piłkarskim z udziałem czterech drużyn pierwsze miejsce zajęła drużyna ZZK przed KKS Leopolia.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

KS Lwowianka II Opole — KKS Leopolia Opole 0:2 (0:1).

KKS Kresowia II Kluczborek — KS ZZK Opole 0:1 (0:0).

KS Lwowianka II Opole — KKS Kresowia II Kluczborek 1:0 (0:0).

KS ZZK Opole — KS Lwowianka II 1:0 (0:0).

KKS Leopolia Opole — KS ZZK Opole 0:1 (0:0).

KKS Kresowia II Kluczborek — KKS Leopolia Opole 0:3 w. o.

W spotkaniu bokserskim rozegranym pomiędzy KS ZZK Katowice a KS ZZK Opole zwycięstwo odnieśli zawodnicy Katowic w stosunku 9:7.

* W spotkaniu o mistrzostwo kla sy A rozegranym w Prudniku pomię dzy outsiderami KKS Kresowia Kluczborek a KS Zjednoczenie drużyny podzieliły się punktami. Wynik spotkania był remisowy 0:0.

* KS Lwowianka Opole bawiła w pierwszy dzień świąt w Krapkowi cach gdzie w spotkaniu towarzyskim uległa drużynie RKS Natronag Krapkowice w stosunku 1:3 (0:2).

LKS RODŁO GOSŁAWICE — KS VICTORIA CHROŚCICE 1:3 (0:2)

REP. KS LWOWIANKA — REPR. POWIATU OPOLSKIEGO 6:1 (3:1)

Opole. Lwowianka pokonała reprezentację powiatu 6:1 (2:1), ale wynik jest trochę za wysoki. W drużynie reprezentacji, która nagół nie grała źle, zawiódł atak.

CZWÓRMECZ PIŁKARSKI W NYSIE I PRUDNIKU.

Nysa (tel.). W dwa dni Zielonych Świąt odbył się w Nysie i Prudniku czwórmecz piłkarski z udziałem drużyn czeskich SK Zukmantel i SK Slavia Fryvaldov oraz Pogoni z Prudnika i KS Sudety Nysa.

W pierwszym dniu czwórmeczu spotkały się w Nysie: SK Zukmantel i Sudety Nysa a w Prudniku Pogoń Prudnik i Slavia Fryvaldov.

W pierwszym spotkaniu wygrały Sudety 4:2 (3:1) w drugim obydwie drużyny zadowoliły się wynikiem remisowym 3:3.

W drugim dniu Świąt w Nysie grała Slavia Fryvaldov z Sudetami. Drużyna polska wygrała ten mecz 2:1 i tym samym zajęła w turnieju pierwsze miejsce.

W ostatnim spotkaniu czwórmeczu w Prudniku Pogoń pokonała SK Zukmantel 3:2 i dzięki temu zdobyła drugie miejsce.

Po zakończeniu turnieju odbył się wspólny bankiet i zabawa z udziałem wszystkich czterech gru żyn. Organizatorem imprezy był klub Sudety w Nysie, który pod kierownictwem starosty ob. Karugi, wybijać się zaczyna na czo ło klubów Dolnego Śląska.

LKS. WRÓBLIN — LKS DOBRZYN 10:1 (5:0)

Opole. W meczu szczypiornista zwycięstwo zasłużone odniosła drużyna z Wróblina.

WROCŁAWSKIE DROBIAZGI

* **W niedzielę 1-go czerwca** odbędzie się w Wrocławiu mecz bokserski Gedania—Odra Wrocław. Odra wzmocniona zostanie na ten mecz trzema zawodnikami Pafawagu: Faska, Sztolcem i Dorabialskim.

W ramach meczu dojdzie do ciekawego spotkania w wadze lekkiej **Sztolc—Chychła.** Sztolc zapowiedział, że walkę z Chychłą napewno wygra i przekona kpt. Suszczyńskiego kto powinien był pojechać na mistrzostwa Europy jeżeli PZB stanął już na stanowisku, że Rademacher z wyższych powodów nie nadaje się do reprezentacji.

* **Niedzielny mecz o wejście do ekstraklasy Polonia Świdnica—Polonia Warszawa** wywołał na Dolnym Śląsku niebywałe zainteresowanie. W przedsprzedaży wykupiono już 6.000 biletów.

* **Polonia świdnicka** rozegrała w ub. sobotę mecz towarzyski z jednostką Armii Czerwonej stacjonującą w Świebodzinie wygrywając 3:2. Drużyna radziecka pokonała uprzednio repr. Wałbrzycha 17:1 i repr. Legnicy 3:0 i 4:1.

* **Pafawag** pozyskał nowego gracza do swej drużyny jedenastki piłkarskiej. Jest nim Staś niewski były bramkarz (przed wojną Polonia Warszawa).

* **5, 6, odbędzie się w Wrowiu** mecz piłkarski Prasa—Artyści. Mecz będzie filmowany przez Film Polski i transmitowany przez wrocławską rozgłośnię.

* **W niedzielę** odbędzie się w Wrocławiu turniej zapaśniczy. Niepokonany dotychczas wskutek braku odpowiedniego przeciwnika Bulgar Georgiew spotka się z Szwedem Niellsenem.

WZDŁUŻ i WSZERZ PO BOISKACH PIŁKARSKICH POLSKI

KTO BĘDZIE III-cim FINALISTĄ

MISTRZOSTW SLĄSKIEJ KL. „A"

RUCH i ZZK MISTRZAMI w GR. II-giej i III-ciej

KATOWICE. Do zakończenia mi strzostw klasy A SLOZPN braku je już bardzo niewiele.

Jeszcze dwa trzy tygodnie a będziemy już mieli mistrzów poszczególnych grup, którzy zmierzą się następnie w puli finałowej i wyłonią spośród siebie najlepszą drużynę śląskiej klasy A która walczyć będzie w jesiennych rozgrywkach eliminacyjnych o wejście od ekstraklasy.

Dwóch pretendentów do tytułu mistrza okręgu śląskiego już znamy Są nimi leader grupy II Ruch W. Hajduki i leader grupy III ZZK Katowice.

Obydwie te drużyny zdołały tak mocno oddalić się od swoich konkurentów, że zdobycie przez nich pierwszego miejsca nie podlega już dyskusji. A więc Ruch, ZZK i... I właśnie nie wiadomo kto będzie trzecim konkurentem, bo w grupie I sytuacja nie wyjaśniła się jeszcze na tyle, aby można do tej dwójki dorzucić bez wahań nazwisko trzeciego rywala.

Będzie nim najprawdopodobniej Concordia Knurów, albo Naprzód Janów. Naprzód ma większe szanse na zajęcie pierwszego miejsca w swojej grupie, ponieważ posiada o jeden punkt mniej stracony od prowadzącej Concordii i ma także o jeden punkt więcej do rozegrania. Reszta drużyn nie wchodzi już w rachubę w walce o tytuł mistrzowski. Groźny Naprzód z Lipin, Walcownia Dziedzice, czy też Wyzwolenie Michałkowice drużyny bezsprzecznie dorównujące poziomem dwom wyżej wspomnianym zdecydowanie odpadły.

Mistrz grupy I nie będzie bez szans na zdobycie tytułu mistrza Śląska zwłaszcza że dwaj jego pozostali rywale Ruch i ZZK wykazują spadek formy.

Ruch, który rundę wiosenną rozpoczął w rewelacyjnej formie „zmęczył" się nieco. Nowi gracze, którzy wzmocnili jedenastkę wielokrotnego mistrza Polski nie dostroili się jeszcze do całości. Drużyna Ruchu przeżywa teraz taki okres „fermentacji". Czy wyjdzie z tego „szlachetne" wino, czy nie okaże się niedaleka przyszłość.

ZZK Katowice po okresie w którym było nie do pokonania straciło również nieco z nimbu wielkości. Należy to przypisać zmęczeniu wy czerpującymi rozgrywkami. Drugi „oddech" powinien jednak niebawem przyjść. Jeśli przyjdzie na czas, to będziemy świadkami zmagań o tytuł mistrzowski, które nie będą stały na gorszym poziomie niż toczące się obecnie rozgrywki o wejście do ekstraklasy państwowej.

Tegoroczne rozgrywki są ze wszechmiar interesujące. Nie tylko pierwsze miejsce w tabeli jest najważniejszym celem, także conajmniej trzy następne są nie mniej ważne.

Trzeba walczyć o każdą pozycję, bo inaczej można się znaleźć daleko, bardzo daleko w tyle. Punkty stracone w obecnych mistrzostwach trzeba będzie niejednokrotnie odrabiać przez długie lata.

Sytuacja na tych dalszych miejscach jest jeszcze bardzo płynna. Nie można w tej chwili przesądzić która z drużyn ma szanse na zakwalifikowanie się do ekstraklasy okręgowej, a która nie. Przyczyną tego jest nierówna ilość rozegranych zawodów, co powoduje, że drużyny silniejsze znajdują się narazie na dalszych pozycjach a słabsze przodują. Ale i w tym wypadku następny tydzień, czy też dwa dadzą nam zupełne wyjaśnienie.

Obecne szanse i możliwości poszczególnych drużyn najlepiej jest studiować z tabel, które poniżej zamieszczamy.

GRUPA I

Concordia Knurów	18	25	69:32
Naprzód Janów	17	24	61:34
Wyzwolenie Mich.	19	23	54:41
Naprzód Lipiny	18	22	53:35
Walcownia Dziedz.	17	22	44:35
Lechia Mysłowice	18	18	38:34
Pogoń Katowice	15	17	28:25
Wawel N. Wieś	17	14	22:32
HKS Szopienice	19	12	27:49
Kleofas Katowice	17	9	22:73
Kresy Chorzów	17	6	37:67

GRUPA II

Ruch Chorzów	18	30	61:26
Baildon Katowice	17	23	55:24
Błyskawica Radlin	18	22	41:22
Polonia Piekary	18	22	40:25
Kop. Katowice	18	17	37:43
Śląsk Tarn. Góry	18	16	33:40
Śląsk Świętochł.	18	15	34:38
Siemianowiczanka	17	15	42:48
RKS Łagiewniki	17	12	29:64
Zgoda Bielszowice	17	10	26:51
RKS Zabłocie	17	10	17:57

GRUPA III

ZZK Katowice	13	21	53:19
Huta Pokój	15	17	30:28
Ligocianka	14	16	43:29
RKS Batory	13	15	38:27
Slavia Ruda	15	15	42:43
Koszarawa Żywiec	15	15	29:36
Czarni Chropaczów	13	14	29:25
Kostuchna	14	13	37:31

PO „RESZCIE EUROPY" KOLEJ NA „RESZTĘ IMPERIUM".

Sydney. (obsł. wł.) Keith Gilmour znany działacz sportowy w Australii i popularyzator piłki nożnej na „najmniejszym Kontynencie" wystąpił z propozycją zorganizowania spotkania między reprezentacją W. Brytanii, a „Reszta Imperium" na wzór meczu W. Brytania — Europa.

Gilmour proponuje, że w drużynie imperialnej będą grali czołowi footbaliści Kanady, Indyj, Południowej Afryki, Nowej Zelandii i Australii. Podobne spotkanie mogło korzyści finansowych wpłynełoby bardzo pozytywnie na rozwój footballu na Kontynentach zamorskich.



W ubiegłą niedzielę odbył się mecz reprezentacji Zw. Zawodowych Polski i Francji. Wygrała Polska 8:2. Na zdjęciu — fragment z meczu.

Wisła Kraków zwycięża w czwórmeczu piłkarskim w Jarosławiu

Polonie 3:0 i JKS (Jarosław) 5:2

JAROSŁAW. (MIR) Poświęcenie i otwarcie 2-go stadionu sportowego w Jarosławiu, zbudowanego przez Jarosławski Klub Sportowy połączone było z defiladą zawodników, popisem gimnastycznym, meczem siatkówki z udziałem Wisły (Kraków), oraz czwórmeczem piłkarskim, w którym wzięły udział drużyny Wisły (Kraków). Polonii (Przemyśl), Rzem. KS-u (Jarosław) i JKS-u.

W pierwszym meczu JKS (Jarosław) wygrał z Rzem. KS-em 4:2 (1:1) w sposób nieprzekonywujący. Bramki strzelili dla JKS-u Streit, Wasacz, Domino i Turczynowski, dla Rza. KS-u Zidek i Chułdzicki.

Drugie zawody wygrała Wisła (Kraków), pokonując Polonię (Przemyśl) 3:0 (1:0). Bez 5 zawodników I drużyny (Flanka, Filka I i II, Wapiennika II i Kohuta), z Jurowiczem w bramce, pomocnikiem Wapiennikiem I w obronie i Graczem, Gerglem i Cisówskim w ataku, a poza tym z 5 rezerwowymi, Wisła pokazała grę, stojącą na wysokim poziomie techn. i taktycznym, której Polonia starała się przeciwstawić ofiarność i ambicją. Najlepszy na boisku był Gracz z Wisły, doskonały technik i taktyk. Bramki zdobyli Jackowski (2) i Gergel. Sędziował ob. Galusza (Jarosław).

Trzeci mecz omal nie zakończył się morsinym zwycięstwem młodej drużyny jarosławskiej Rzem. KS-u nad Polonią przemyską a wynik remisowy 2:2 (połowa 2:1 dla Rzem KS-u) był wynikiem aż 3 omyłek sędziego Rzesy.

W czwartych zawodach Wisła krakowska pokonała JKS (Jarosław) 5:2 (3:1).

* **Kierownictwa** sekcji pływackich Polonii Bytom i AZS Wrocław ustaliły terminy meczów eliminacyjnych o wejście do ligi piłki wodnej. Pierwszy mecz odbędzie się 15 czerwca we Wrocławiu a rewanż 22 czerwca w Bytomiu.

NA FRONCIE KRAKOWSKIEJ KLASY A

Tarnovia już mistrzem grupy pierwszej

Wieczysta i Chełmek najpoważniejszymi kandydatami w gr. II i III

Kraków. Mistrzostwa klasy A Krakowskiego OZPN-u posuwają się szybko naprzód. W drugiej połowie czerwca znani będą już wszyscy trzej mistrzowie grup. **Na razie niepokonana dotychczas Tarnovia zdobyła już definitywnie mistrzostwo grupy I, a Wieczysta i Chełmek są najpoważniejszymi kandydatami na mistrzów w grupie II i III.** Ubiegła niedziela przyniosła sześć dalszych spotkań i prawie tyleż niespodzianek.

W GRUPIE PIERWSZEJ Tarnovia w rewanżowych zawodach pokonała na swoim boisku najgroźniejszego rywala — Zwierzyniecki KS 4:0 (2:0). Po niemiłych zajściach w Krakowie Zwierzyniecki zrehabilitował się tym razem grając bardzo fair i po sportowemu. Tarnovia miała zdecydowaną przewagę przez cały przeciąg zawodów, a od wyższej porażki uchronił gości doskonale broniący bramkarz Wróbel. Bramki dla Tarnovii zdobyli: Rotk III (3) i Binek. Sędziował b. dobrze Mohyła z Krakowa.

Beniaminek tej grupy Szczakowianka pnie się gwałtownie ku górze tabeli odnosząc już drugie zwycięstwo. Tym razem uległa jej niedawna jubilatka krakowska Korona 2:5 (2:1). Bramki dla Szczakowianki zdobyli: bracia Stadler, Fuchs i Wadowski, dla Korony — Mamoń i Szwancyber. Sędzia Stopa bardzo dobry.

Prokocim pokonał Oświęcim 2:0 (1:0) strzelając bramki przez Filipa i Tomeczkę.

W grupie pierwszej prowadzi w dalszym ciągu Tarnovia (7 gier 14 punktów bramek 25:2) przed Zwierzynieckim (8 — 10 — 19:13), Szczakowianka (4 — 5 — 15:6), Koroną (7 — 5 — 8:16), Prokocimem (8 — 5 — 13:18) i RKS Oświęcim (8 — 3 — 7:32).

W GRUPIE DRUGIEJ wyniki były następujące: **Łagiewianka** poniosła niespodziewaną porażkę z Mościcami 2:3, mając przez cały niemal czas przewagę i prowadząc do przerwy 2:0. Niedołężny atak zaprzepaścił poważne szanse zwycięstwa. Mościce odda ły zaledwie kilka strzałów na bramkę Łagiewianki ale to wystarczyło im do zwycięstwa. Bramki dla Mościc uzyskali: Górski i Grzebieluch, dla Łagiewianki Lasek i Kołodziej. Sędzia Pałka obiektywny.

Łobzowianka pokonała Fablok 8:0 (3:0) i wynik ten odpowiada w zupełności przebiegowi zawodów. Bramkami podzielili się Wydmański, Filo (z karnego i wolnego) Popek i Hajdziński. Sędzia Falkowski dobry.

W grupie tej prowadzi Wieczysta, mając 6 gier 10 punktów i stos. bramek 20:8, — 2) Łagiewianka (7 — 6 — 10:14), 3) Fablok (8 — 6 — 11:19), 4) Mościce (4 — 5 — 9:7), 5) Łobzowianka (7 — 5 — 18:20).

W GRUPIE TRZECIEJ odbyło się tylko jedno spotkanie: Groble — Wolania 1:3 (1:0). Przegrana Grobli zagraża poważnie egzystencji tej drużyny w klasie A. Porażka nagół nie zasłużona, gdyż Groble, prowadziły nie tylko do przerwy, ale i dłuższy czas po pauzie a Wolania zdobyła wszystkie trzy bramki w ostatniej fazie zawodów. Bramki dla Wolanii padły ze strzałów Liszki i Zientary, dla Grobli bramkę zdobył Kalata II.

W tabeli tej grupy prowadzi nadal Chełmek (6 gier, 10 punktów, bramek 16:4), przed Dąbskim (5 —8 — 11:8), Podgórzem (7 — 5 — 6 — 13), Groblami (7 — 3 — 11:19) i Wolanią (3 — 2 — 3:3).

WE CZWARTEK, 29 bm grają: Korona — Oświęcim, Tarnovia — Szczakowianka, Mościce — Łobzowianka, Wolania — Dąbski.

W NIEDZIELĘ 1 CZERWCA: Zwierzyniecki — Szczakowianka, Wieczysta — Mościce, Chełmek — Dąbski, Wolania — Podgórze, Gospodarze zawodów wymienieni są na pierwszych miejscach.

ZAPRZAŁ WYGRYWA W OPOLU BIEG NA 3.000 MTR.

Opole (WS.) W ramach Święta Ludowego odbyły się w Opolu na stadionie również imprezy sportowe i to dwa mecze piłkarskie, mecz szczypiornista oraz bieg na 3000 m. **w którym niestety nie startował ani jeden zawodnik ze wsi.**

W biegu na 3000 m. zwycięstwo odniósł w dobrym na ogół czasie **Zaprzał Piotr** (KS Odra—Opole) 9:49,8 min., wyprzedzając drugiego Toruniewicza (ZZK Gliwice) o przeszło 100 m. Trzecie miejsce zdobył Świerc (ZZK Katowice) czwartym był Śmigielski (Syrena Warszawa).

TU PRZEMYŚL

W RUDNIKU nad Sanem. Orzeł pokonał rezerwę jarosławskiego KS-u w stos. 4:2 (2:2). Gospodarze stosowali chwilami zbyt ostrą grę a nawet brutalną — W trudnych warunkach zawody prowadził nieco miękko p. Koneczny Kaz. z Jarosławia.

NA BOISKU ŻURAWICKIM W ŻURAWICY obok Przemyśla w spotkaniu tow. Błyskawica (komb) pokonana została przez Żurawiankę 0:4 (0:1).

ŻURAWIANKA Ib — WKS POŚCIG (PRZEMYŚL) 4:1 (1:1)

PRZEMYŚL: Błyskawica Ib — Czuwaj Ib 1:2 (0:1). Zdobywcami bramek są: Czernecki i Drzewiński I dla harcerzy, środkowy napastnik dla rzemieślników. Sędziował p. Szczur Józef.

PRZEWORSK: KKS Czarni — TS. Wisłoka (Dębica) 3:0 (2:0). Sędziował p. Edw. Kuszyński z Jarosławia.

Cukrownia — Czarni Ib 6:1 (2:1). Sędzia p. Kuszyński z Jarosławia.

* **Wybitnego** wzmocnienia dozna ll piłkarze Polonii przemyskiej wo bec powrotu do swego macierzystego klubu doskonałego bramkarza Korego Tadeusza — po odbyciu stu diów we Wrocławiu, jak również po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją, pomocnika Lanby Zdzisława.

* **W Przemyślu** — po przerwie 7-mio letniej — pierwszy kurs przewodników z zakresu gimnasty ki, lekkiejatletyki i piłki ręcznej rozpoczyna się 27 b.m w Wojew. Ośrodku WF. Weźmie w nim udział 30 uczestników z całego obszaru wojew. rzeszowskiego. — Za rezerwowano ponadto kilka miejsc dla członków towarzystw sport. miejscowych.

* **Odbyte onegdaj w Przemyślu**, międzyszkolne zawody gier sport. i w lekkiejatletyce Jarosław — Przemyśl wykazały jasno, iż te poważne ośrodki sportu na kresach południowo - wschodnich, dysponują obecnie doskonałym materiałem za wodniczym, tak wśród młodzieży męskiej jak i żeńskiej.

BYDGOSZCZ. W niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy ciekawy mecz piłkarski o mistrz. pomorskiej kl. A pomiędzy Gwiazdą i Brdą. Mecz ten ma szczególnie duże znaczenie dla Brdy gdyż w razie porażki a nawet remisu traci ona wszelkie szanse na zdobycie tytułu mistrza który bezapelacyjnie przypadnie w tym wypadku bydgoskiej Polonii.

*W **Brdyujściu** odbędą się w niedzielę wielkie regaty wioślarskie.

* **W poniedziałek** 2. 6. Bydgoszcz będzie gościła mistrza Śląska AKS z Chorzowa, który w drodze powrotnej z Gdańska na Śląsk rozegra tu spotkanie towarzyskie z Brdą.

O czym się mówi w Krakowie

* Tadeusz Oszast, znany lekkoatleta krakowski, dwukrotny wicemistrz Polski na 110 m z płotkami, obchodził w ramach za wodów VSBrno — Cracovia jubileusz 20 letniej czynnej działalności sportowej w barwach KS Cracovia oraz trzechsetnego startu. Z okazji tej prezes Cracovii dyr. Żur wręczył sympatycznemu jubilatowi piękny upominek, Czesi — wiązankę kwiatów, a publiczność urządziła wielką owację swemu ulubieńcowi, nie tylko najlepszemu, ale i najdowcipniejszemu speakerowi sportowemu.

* W ramach wielkich uroczystości jubileuszowych, jakie w dniu 7 czerwca br. obchodzić będzie Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, rozegrany zostanie przedmecz oldboyów Polski z oldboyami Krakowa Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich dawnych „starych" i „najstarszych" b. piłkarzy Polski, by zechcieli wziąć czynny udział i uświetnić swoim wystąpieniem na boisku 25 lecie najstarszego związku piłkarskiego w Polsce. Zgłoszenia przyjmuje red. Zygmunt Chruściński, KOZPN, Kraków, ul. Basztowa 6.

* Mecz reprezentacji Związków Zawodowych Francji z RKS Garbarnia (Kraków) odbędzie się w sobotę, 31 bm. na boisku Garbarni w Ludwinowie. Gospodarze zawodów pragnąc, aby francuską drużynę widziało jak najwięcej sportowców w Polsce, ogłosili w „Starcie" oryginalny konkurs, którego zasadniczym warunkiem jest obecność na tych zawodach. A kto trafnie odpowie po zawodach na 3 pytania może wygrać jedną z 10 nagród, wśród których znajdują się: motocykl DKW 200 ccm, aparat radiowy „Radiosuper" Philips, 8 lampowy, teczka na akta, wieczne pióro marki „Watterman" itd.

* Sekcja motocyklowa Cracovii organizuje drużynę gry w piłkę motorową, sportu nie znanego dotychczas w Polsce.

* Babrajowa Janina (RKS Legia Kraków) ustąpiła ostatnio z Zarządu Krakowskiego OZLA. W miejsce opróżnione dokooptowano na wniosek RKS Legia p. Drąga Tadeusza.

* Tarnovia utworzyła ostatnio sekcję lekkoatletyczną i zgłosiła przystąpienie do Krakowskiego OZLA.

* Viktoria Pizen, będzie najbliższym zagranicznym przeciwnikiem Cracovii. Ligowa ta drużyna Czechosłowacji przyjeżdża do Krakowa 11 czerwca tj. nazajutrz po zawodach z Ruchem na Śląsku.

Krakowskie OZLA organizuje w roku bieżącym mistrzostwa Okręgu w następującej kolejności: 31 maja i 1 czerwca żeńskie w klasie B i męskie w klasie C oraz 7 i 8 czerwca żeńskie w klasie A i męskie w klasie A i B z jednakowym programem obowiązującym wszystkie klasy.

* Znany sędzia piłkarski Podokręgu Tarnowskiego Franciszek Frączek złożył swoją legitymację sędziowską w Krakowskim Kolegium Sędziów, wycofując się z czynnego życia sportowego.

KS. ISKRA SIEMIANOWICE— KS. ODRA MIASTECZKO 1:3(0:2)

Miasteczko — Dalsze zwycięstwo drużyny Odry w mistrzostwach klasy B. Bramki dla Odry zdobyli: Fronczyk 2 Siwiec 1. Dla Iskry Środkowy.

STRZELANIE NA TRYBUNACH

DODAJE OTUCHY HULL'OWI

EDDIE HAPGOOD opowiada:

Najbardziej emocjonujący mecz w mej karierze piłkarskiej

Brak... amunicji zadecydował

Eddie Hapgood, 43-krotny reprezentant piłkarski Anglii i długoletni kapitan angielskiej jedenastki zamyśla się, gdy zadajemy mu pytanie:

— „Który mecz uważa Pan za największy w pańskiej długiej karierze?"

— „Największy mecz? To chyba spotkanie Anglia — Szkocja, o którym tak wyczerpująco pisał Tommy Lawton. Więcej o nim chyba wszystko",

— „A w takim razie, jakie spotkanie uważa Pan za najszczęśliwsze?"

— „Najszczęśliwszym dla mnie był moment po jubileuszowym meczu w Wembley, kiedy przedstawiono mnie królowi".

— „No a najbardziej emocjonujący moment w pańskim piłkarskim życiu?"

— „No to chyba było w Leeds w r. 1930...."

Pamiętam nawet dokładnie dzień: 22 marca 1930 r. Arsenal contra Hull w półfinale Pucharu.

Znawcy twierdzili na długo przed meczem, że będzie to gra na jedną bramkę. Arsenal kroczył od triumfu do triumfu pod energicznym kierownictwem Chapmana. Był wtedy teamem „all stars" samych gwiazd, który poprostu zmiatał przeciwników. Nic dziwnego, jeżeli grali w nim wtedy „piłkarze o złotych butach": **Alec James, David Jack, Bob John. (no i Eddie Hapgood — Przyp. Red.).**

Temu gwiazdozbiorowi zespołowi Hull City nie wiele mogło przeciwstawić. Hull był wtedy drużyną drugoligową, która do półfinału, jak twierdzili złośliwi zakwalifikowała się „fuchsem". W sztabie Hullu opracowywano gorączkowo schematy taktyczne, które miałyby zapewnić prowincjonalnej drużynie przynajmniej równe szanse.

Jeden z tych projektów, ujawniono przez niedyskrecję jednego z graczy przewidywał regularne powodowanie off-sidu, co miało powstrzymywać napastników Arsenalu.

Należy pamiętać, że system „W", jakim grała wówczas drużyna londyńska z daleko wysuniętymi skrzydłowymi i cofniętymi do tyłu łącznikami umożliwiał częste offsidy. Jednakże i inne niespodzianki przy gotowano ze strony Hull na wszelki wypadek.

10.000 widzów zapełniło w ową pamiętną sobotę trybuny. Większość z nich stanowili kibice Hullu, znajdujący się w nastroju biblijnym, t. zn. pewni, że Dawid pobije Goliata. Odpowiednio do tego manifestowano głosowo swą pewność i wiarę na trybunach. Pomieszczano wśród widzów specjalnych kibiców-strzelców, wyposażonych w karabiny oraz rewolwery i ilekroć atak Hullu nacierał na pozycje Arsenalu, na trybunie rozlegała się kanonada, mająca widocznie na celu dodanie odwagi hullowcom i przestraszenie obrońców i bramkarza Arsenalu.

Działało to rzeczywiście trochę deprymująco, bo każdy gracz mimowolnie myślał: no a jak „strzelec" w zapale pomyli się i zamiast strzelać do góry, odda serię na boisko?

Poza tym plan Hullu „offsidowania" naszych napastników funkcjonował bezbłędnie, tak, że gra toczyła się bez specjalnej przewagi Arsenalu, którego ataki załamywały się na przedpolu Hullu.

Nikt jednak nie spodziewał się, że nadejdzie katastrofa. A przyszła ona w ten sposób: w jakieś piętnaście minut po starcie napastnik Hullu Howieson rąbnął piłką w w bramkę Arsenalu z odległości 30 metrów. Nasz bramkarz Dan Lewis obserwował spokojnie wysoką piłkę, święcie przekonany, że przejdzie ona ponad poprzeczką. Tymczasem piłka poszybowała nad jego głową i ocierając się o poprzeczkę wpadła do siatki. 1:0 dla Hullu. Byliśmy, jak rażeni piorunem.

Taki goal w rozgrywce pucharowej mógł wyprowadzić z równowagi nawet drużynę w rodzaju Arsenalu. Byliśmy wyraźnie zbici z tropu, a Hullowcy podniesieni na duchu, zaczęli grać pełną parą, chcąc wyzyskać pierwszy sukces. Nacisk przeciwnika rósł i w czternaście minut później nowe nieszczęście spadło na nas.

Duncan strzelił silnego crossa. Udało mi się go przychwycić i w chwili, gdy zamierzałem dalekim wykopem podać piłkę do naszego ataku, pośliznęła mi się noga, kopnąłem w złym kierunku i piłka znalazła się w naszej bramce.

Możecie sobie wyobrazić, co to znaczyło dla mnie. A więc to ja, reprezentant Anglii i kapitan naszej drużyny pozbawiłem ją Pucharu!

Sjan 2:0 utrzymał się do przerwy, w czasie której zwolennicy Hullu szaleli z radości, a „honorowa kompania strzelców" waliła raz po raz salwę w powietrze.

W garderobie Chapman wygłosił do graczy Arsenalu płomienną mowę, udzielając im zarazem kilku cennych taktycznych rad. Przestawiono też kilku graczy i z nową otuchą powróciliśmy na boisko. Zaczęliśmy też naprawdę grać, a nie tylko kopać piłkę, przy czym nasz atak zgrabnie wywijał się z off-sidowej pułapki, nastawionej przez hullowców.

Wrawdzie kanonada rozlegała się na trybunach, ale jednak nie działała już tak deprymująco na graczy Arsenalu, zdobywających się na maksymalny wysiłek w walce o takie stawki, jak honor drużyny i finał Pucharu.

Zresztą zbyt zapalczywi strzelcy wyzbyli się lekkomyślnie amunicji w czasie przerwy i musieli oszczędzać.

Punkt zwrotny nadszedł z chwilą opuszczenia przez jednego z pomocników Hullu boiska z powodu kontuzji. „Jeżeli chodzi o mnie, to czułem się dalej fatalnie. Pamiętałem, że to ja zdobyłem drugą bramkę dla Hullu" i to nie dawało mi spokoju. Nawet nie poprawił mi się humor, gdy 23 minuty przed końcem David Jack strzelił dla nas pierwszą bramkę. — Już byłby remis, myślałem, gdyby nie moja pomyłka.

Jednakże fortuna uśmiechnęła się do nas pod sam koniec meczu, kiedy to 17-letni Bastin dostał piłkę i podprowadziwszy ją naprzód strzelił wyrównującą bramkę z odległości kilku jardów.

Ogromny kamień spadł mi wówczas z serca. A więc remis i szansa ponownego spotkania z Hullem. Nawet tłumy kibiców potrafiły ocenić ten niezwykły wysiłek z naszej strony i gorąco nas oklaskiwały. Nawet „strzelcy" milczeli, składając nam w ten sposób swoje uznanie.

W tydzień po tym Arsenal pokonał pewnie Hull, a w trzy tygodnie, spotkał się w Wembley z Huddersfieldem, zdobywając Puchar.

Ów emocjonujący mecz marcowy 1930 roku wyrył się również w pamięci Hullu. Od tej chwili zaczęła się dlań seria niepowodzeń. — Półfinalista Pucharu załamał się na całej linii i w tym samym roku został zelegowany z II ligi do III, gdzie pozostaje dotąd.

ZAPYTANIE

pod adresem PZHL

Kiedy zrobicie roczne walne zebranie?

KRAKÓW. Według statutu PZHL (§ 44): zwyczajne (doroczne) walne zebranie PZHL odbywa się w maju każdego roku w Krakowie i zwoływane jest przez Zarząd.

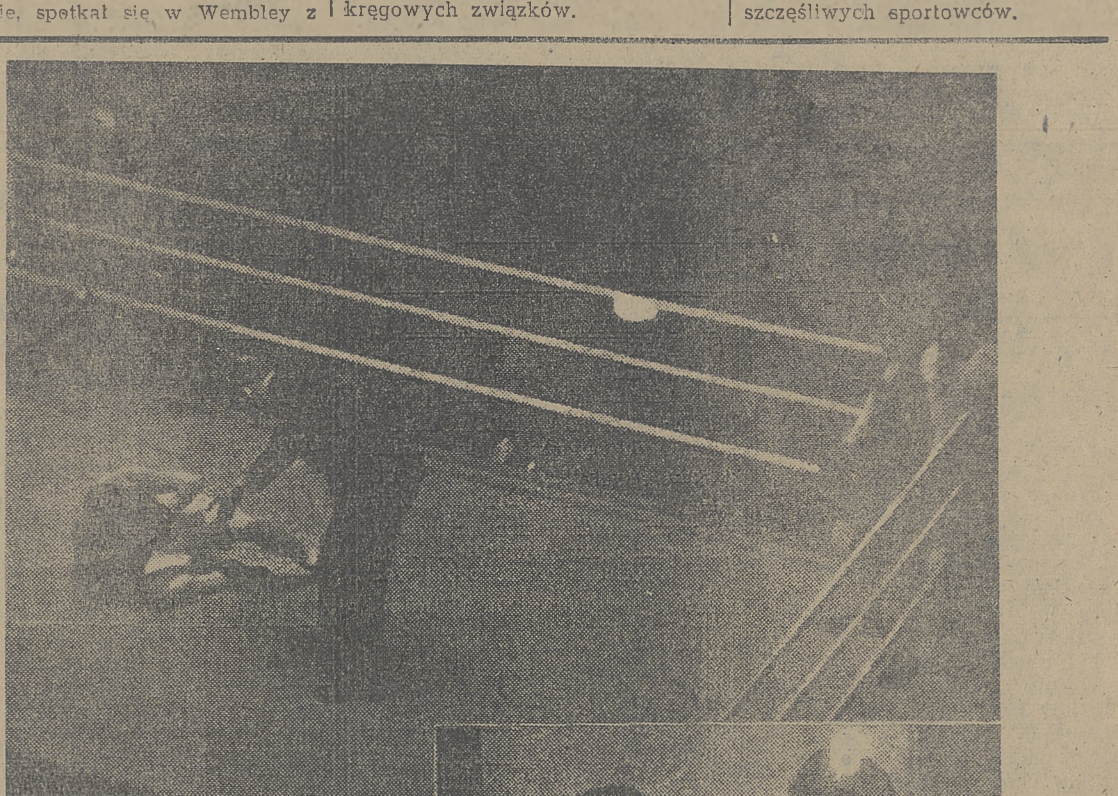
O terminie zebrania Okręgi winny być zawiadomione na miesiąc naprzód. — Tymczasem piękny maj się kończy, a o walnym zebraniu PZHL-u ani słychu. Możę by tak zarząd PZHL-u, który w ciągu minionej kadencji dawał wielokrotnie dowody gorliwego przestrzegania statutu — odpowiedział na powyższe pytanie, tymbardziej, że na temat nie zwołania w maju walnego zebrania PZHL krążą w Krakowie rozmaite wersje, m. i. i taka, że prezes PZHL ma jechać do Warszawy i starać się w PUWF, aby walne zebranie PZHL w ogóle się nie odbyło ze względu na przedolimpijski rok(?) oraz podobno o... zawieszenie prawie wszystkich okręgowych związków.

ZAWODY PIŁKARSKIE GŁUCHONIEMYCH W KRAKOWIE KRAKÓW — CHORZÓW 3:1 (1:1)

Kraków, Na boisku Garbarni odbyły się w ubiegłą niedzielę pierwsze po wojnie w Krakowie zawody piłkarskie głuchoniemych sportowców.

Grali głuchoniemi Krakowa z głuchoniemymi Chorzowa. Zwycięzył Kraków w stosunku 3:1 (1:1) uzyskując bramki przez Malarza (dwie z rzutów karnych) i Świerkosza, Chorzów przez Neumana. Sędzią zawodów był b. zawodnik Wieczystej Ignaszewski, który porozumiewał się z zawodnikami na migi za pomocą chorągiewki.

Niezwykły ten mecz w Krakowie zgromadził sporo publiczności, która nie szczędziła uznania dla pełnych zapału, a tak nieszczęśliwych sportowców.



Tak wykończył w finale swego przeciwnika mistrz Europy w wadze średniej Escudie — Hiszpan walczący w barwach Francji. Anglik Thom znajduje się na deskach. Sędzia wyliczył już 8......

Radość widać w oczach delegata francuskiej federacji bokserskiej. — Nic dziwnego „Puchar Narodów" za pierwsze miejsce w mistrzostwach Europy w boksie upoważnia go do tego.

RYMER i ZZK KATOWICE

przegrywają w TURNIEJU VICTORII

SENSACJA NA JUBILEUSZU VICTORII

CZĘSTOCHOWA. (tel. wł.) W Zielone Święta najstarszy klub sportowy Częstochowy obchodził jubileusz 25-lecia swego istnienia. W uroczystościach połączonych z nabożeństwem i defiladą wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych i delegaci związków sportowych oraz dyrekcja przemysłu włókienniczego.

Osią zainteresowania był czwórmecz piłkarski przy udziale: Kop. Rymer, ZZK Katowice, Skra Częstochowy i Victorii.

Czwórmecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Skry, która pokonała katowickie ZZK 3:2 i kop. Rymer 5:3 (1:0). **Drugie miejsce zajął ZZK, który po przegranej ze Skrą, pokonał Victorię 7:1 (3:1).** Trzecie miejsce przypadło Rymerowi, na 4-tym znalazła się Victoria.

Turniej piłki ręcznej przyniósł I-sze miejsce drużynie Lenko Bielsko, zarówno w siatkówce i koszykówce.

Wyniki przedstawiały się następująco:

SIATKÓWKA: Victoria, Czarni Radomsko 2:1, Lenko — CKS 2:0, Lenko — Victoria 2:0, CKS — Czarni Radomsko 2:1.

KOSZYKÓWKA: Lenko — Victoria 31:10 (12:6), Lenko — CKS 20:10 (9:4), CKS — Victoria 14:13 (7:7).

Prócz tego siatkarki Victorii zwyciężyły team Skra — CKS w siatkówce 2:1 a w koszykówce 7:4.

Na nowo zbudowanej bieżni Victorii odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne wyniki ich były następujące 100 mtr. 1) Stawczyk (Victoria) 11,2; 400 mtr. 1) Lipsterski (Victoria) 1 min. 3.000 mtr. 1) Witkowski (Czarni Radomsko), skok w dal 1) Stawczyk (Victoria) 5.94 m.

Mecz piłkarski old'boyów Victorii z sędziami zakończył się wynikiem 3:3 (2:2). Bramki dla sędziów zdobyli: Łuszcz, Michalczyk i Lach, dla old'boyów Kurek, Barański i Grachowski.

W ramach jubileuszu odbyła się **w Teatrze Wielkim premiera rewii sportowej p.t. „Strzel mi gola" (pióra red. Stefana Gajosa).** Jednym z punktów programu był wyścig kolarski na scenie odbyty na rolkach. **W biegu na 1.000 mtr.** zwyciężył Saciński (CCT i M) przed Kolwalczykiem (Victoria).

Na zakończenie uroczystości jubileuszowych odbył się bankiet.

Najdroższy gracz świata

STEEL

sprzedany za 15.000 funtów

LIVERPOOL. (obsł. wł.) Na giełdzie piłkarskiej dokonano ostatnio rekordowej transakcji, która nie ma precedensu w historii zawodowego footbalu, Liverpool, kandydat na leadera Ligi zapłacić szkockiemu klubowi **Greenock Morton 15.000 funtów za lewego łącznika i wielokrotnego reprezentanta W. Brytanii w meczach międzypaństwowych Willie Steela.**

Steel grał w ostatnim meczu W. Brytania — Europa w Hampden Parku, wykazując świetną formę.

Dotychczas najwyższe transakcje wynosiły: **13.000 funtów za Shackletona (New Castle) i Stubinsa (Liverpool).**

Poprzedni rekord wynosił 14.000 funtów, którą to kwotę zapłacił w r. 1939 Arsenal za Bryn Jonesa, za przejście od Wolverhampton.

Steel jest w tej chwili najdroższym piłkarzem świata,

OKRĘGOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO KOLEJARZY RZECZYPOSPOLITEJ

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę dnia 1. czerwca br. o godz. 9,30 odbędą się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne ZZK w Katowicach na boisku klubu sportowego ZZK Katowice przy ulicy Bankowej obok Luna - parku.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ze względu na start czołowych zawodników i zawodniczek Polski jak: Dobrzańska, Dyrdzianka, Jóźiak, Kocot, Szymoszek, Deja, Giętler i wielu innych. Ciekawie zapowiada się start Szymosz ka KSZZK Katowice, który w Opolu w dniu 26 bm. osiągnął doskonały czas na 100 mtr. 11.1 sek.

Atrakcja swego rodzaju w tych zawodach będzie udział starszych panów w konkurencji: 100 mtr., skok w dal, i pchnięcie kulą.

Red.: Komitet. — Wyd.: Literatura Polska
Katowice, Sobieskiego 11, p. 34, 25
tel. 334-03 i 334-04.
R 31116